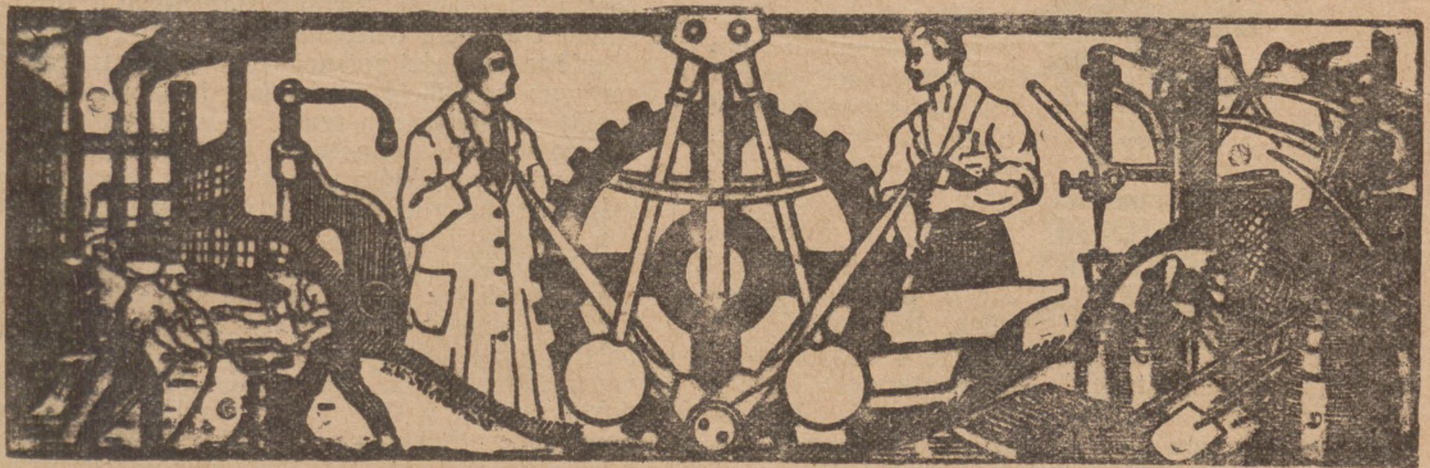
RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" • „DZIAŁ SAMOCHODOWY" „DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH



Nr. 38 Poznań-Lwów, 21 września 1929 Rok IX

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAN, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej

Zjazd Kupców
branży żelaza, sprzętów kuchennych, szkła i porcelany
w Poznaniu

Z okazji 10-lecia istnienia Związku Kupców Branży Żelaza z jednej strony oraz w związku z Ogólnopolskim Zjazdem kupiectwa chrześcijańskiego i przewidzianemi na dzień 28 września obradami poszczególnych grup branżowych, odbędzie się w Poznaniu **I. Ogólnopolski Zjazd kupiectwa polskiego, handlującego żelazem, sprzętem kuchennym, szkłem i porcelaną.**

Wspomniany Zjazd, jednocząc członków swych najsampierw w zbiorowej akcji całego kupiectwa krajowego, przewiduje na dzień 28. bm. odrębną uroczystość w ścisłem kole branżowem.

W programie ujęty jest nietylko uroczysty obchód 10-lecia istnienia i rozwoju Związku, lecz przedewszystkiem omówienie współczesnej sytuacji w handlu żelazem i jego potrzeb, których zaspokojenie leży w interesie pomyślniejszego rozwinięcia się i rozrostu tej gałęzi handlowej. Ze względu na to, że Zjazd poruszy kwestje zasadniczego znaczenia dla handlu żelazem, zapowiedziany jest bardzo liczny udział polskich kupców-żelaźniaków z całej Polski zarówno zrzeszonych, jak stojących dotychczas poza obrębem organizacji.

Program Zjazdu jest następujący:

O godzinie 9-tej na intencję Zjazdu odprawiona będzie msza św. w kościele OO. Salezjanów przy ul. Wronieckiej.

O godzinie 10-tej rozpoczną się obrady w sali „Boulevard" przy Placu Nowomiejskim.

Porządek obrad zebrania zjazdowego:

1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) powitanie gości i składanie życzeń, 4) referat na temat: „Zarys historyczny 10-letniej działalności Związku Kupców Branży Żelaza", 5) referat: „Sytuacja w handlu żelazem", 6) uchwały, 7) wolne wnioski, 8) zamknięcie.

Podczas obrad Zjazdu przewidziane jest rozdanie dyplomów zasłużonym członkom Związku.

Wyrażamy nadzieję, że Zjazd przyczyni się do dalszego skonsolidowania sił kupiectwa tej branży pod jednym sztandarem i w tej myśli życzymy obradom najpomyślniejszego wyniku, natomiast Związkowi składamy na tej drodze życzenia, by działalność jego w następnem dziesięcioleciu uwieńczoną była w obfitsze niż dotychczas jeszcze owoce.

Wydawnictwo „Rynku Metalowego i Maszyn.".

Po IX. Targach Wschodnich



W pojęciu nowoczesnej potrzeby krajowej obywatelstwo Lwowa i Kresów stanęło do budowy Targów Wschodnich, jako nieodzownego pomostu, łączącego Wschód z Zachodem. Coroczne rozrastanie się Targów Wschodnich jest najlepszym dowodem, iż Lwów nie pomylił się i wiedział, czego chce, czego polski dobrobyt wymaga.

Słusznie też stwierdził przy otwarciu Targów p. kom. rządu Nadolski, że **„instytucja Targów Wschodnich, powstała z entuzjazmu i ukochania tego miasta przez kilka przewidujących jednostek — skierowująca Lwów na prastare szlaki handlu wschodniego“.**

Senator Dr. Szarski zaznaczył, że Targi Wschodnie są, jak już nazwa wskazuje, rynkiem dla transakcyj i interesów w tych przedmiotach, których niejako próbki są na nich zgromadzone i systematycznie zestawione. W kraju takim jak Polska, gdzie brak jeszcze wykończonej organizacji wymiany, którą się cieszą inne narody, bogatsze i o szczęśliwszej przeszłości, każde zbliżenie wytwórcy z odbiorcą, każde ułatwienie tego styku jest arcypożytecznem.

Konieczności odbywania się Targów Wschodnich we Lwowie i ich gospodarczo-politycznem znaczeniu dał wyraz p. minister Kwiatkowski. W swej rzeczowej mowie podczas otwarcia Targów, którą w najważniejszych ustępach w dosłownem brzmieniu podajemy.

„Jest zrozumiałem, że Wystawa Poznańska musiała zaabsorbować olbrzymią sumę sił społecznych. Mimo woli stała się ona pewną przeszkodą dla organizacji Targów Wschodnich. Tak wielki wysiłek dokonany w siódmym roku po zakończeniu procesu zjednoczenia Państwa i likwidacji wojny, w obliczu trudności, które może rzetelnie ocenić dopiero następne pokolenie, musiał stworzyć zaporę i hamulce dla tradycyjnej pracy Lwowa, nietylko natury organizacyjnej i finansowej, ale i psychicznej.

Trzeba było niezwykłego hartu woli i prawdziwego uporu wierzącego w dobro i przyszłość własnej sprawy, by zgóry sobie powiedzieć, że każda trudność i każdy upór nie posiada innej wartości jak wartość energji, którą trzeba zmobilizować i wydobyć ze siebie dla jej przełamania. Lwów tę siłę ze siebie wydobył, IX Targi Wschodnie ponownie się otwierają, mają swój cel własny — zupełnie różny od celu Wystawy Poznańskiej — i domagają się jednej tylko rzeczy tj. praktycznego i właściwego wyzyskania ich polityczno-handlowej wartości przez społeczeństwo.

Jeżeli więc Poznań zobrazował siły potencjonalne Polski, jeżeli stworzył wielką akademję uczącą społeczeństwo nasze szacunku dla towaru polskiego i polskiej pracy, uczącą zdrowego patrjotyzmu gospodarczego, mówiącą realnie nietylko o możliwości i celowości, ale i o prawdzie i o zdrowiu, o postępie i rozwoju samowystarczalności produkcji naszej we wielu dziedzinach, to Lwów chce przemienić te wartości potencjonalne w kinetyczne, chce zarówno produkcję polską jak i napięcie potrzeb rynku wewnętrznego rzucić w wir handlu międzynarodowego, w tę potężną przetwórnicę wartości ekonomicznych, która pod napędem pracy i energji ludzkiej tworzy nowe bogactwa, nowe walory i nowe warunki życia.

Nie można dość często uświadamiać i powtarzać, że tak jak w zagadnieniu samodzielnego bytu i całości państwa tworzymy wszyscy jedną tylko partję, jeden obóz, jeden program, tak i w sprawach spotęgowania naszej siły gospodarczej, produkcji, handlu, w dążeniu do przebudowania Polski powojennej, Polski ruin i nędzy, Polskę nową, Polkę pracy i postępu, mnożącą swoje własne wartości materjalne i kulturalne, z roku na rok musimy wszyscy iść choćby różnemi drogami, ale w jednym kierunku, gdyż od rozwoju tego zależy byt naszego Państwa.

W zagadnieniach gospodarczych Polski, zagadnienie rynku wewnętrznego t. j. rynku produkcji, konsumcji i pracy zajmuje dominujące stanowisko. Nie można jednak — szczególnie w Polsce — pomniejszać wartości gospodarczej współpracy międzynarodowej. Handel jest dziś osią i fundamentem polityki międzynarodowej. Kto realnie myśli o rozwoju własnego eksportu, ten musi myśleć i organizować w sposób celowy import. Państwa idealnie samowystarczalnego niema dziś na świecie i z postępem cywilizacji tembardziej go nie będzie. Z punktu widzenia polityki handlowej, nie sam w sobie import jest złem, lecz jego charakter. Zdrowy import stwarzający podstawy rozwoju własnej ekspanzji handlowej, ułatwiając w ten sposób osiągnięcie równowagi bilansu handlowego jest czynnikiem dodatnim. Musi też on przedewszystkiem uwzględniać interesy tych państw, z któremi łączą nas trwałe węzły współpracy gospodarczej, które konsumują nasze towary i gotowe są również w przyszłości ułatwiać naszą ekspanzję eksportową. W tej właśnie dziedzinie rok ubiegły zaznaczył się dalszym wyraźnym rozwojem i to o charakterze, który potęguje na przyszłość znaczenie idei Targów Wschodnich we Lwowie. Gdy bowiem w okresie zaborów zahamowany został rozwój historycznej pracy gospodarczej Polski w kierunku Północy i Południa, oraz rozwój kontaktu Polski na drogach morskich z krajami Europy Zachodniej i krajami pozaeuropejskiemi, to dziś właśnie w tych kierunkach najsilniej postępuje rozbudowa wymiany towarowej i coraz wyraźniej i mocniej zyskuje cechy trwałości. Że praca ta przynosi również skutki polityczne, świadczy fakt, iż równolegle z rozwojem stosunków gospodarczych pogłębiają się wzajemnie nowe związki przyjaźni z naszymi sąsiadami południowymi, z państwami bałkańskiemi i północnemi. W ostatnim zaś okresie i Rosja sowiecka wykazuje coraz żywsze zainteresowanie produkcją polską, umiejącą się dostosować do potrzeb rynku rosyjskiego, co oczywiście stwarza realne podstawy do oparcia wzajem-

nych stosunków gospodarczych na szerszych i bardziej trwałych podstawach. Z tych właśnie powodów idea Targów Wschodnich, właśnie obecnie zyskuje realniejsze i szersze zadania. Polska, która cele swoje może realizować jedynie w warunkach niczem niezachwianego pokoju, pragnie pracować nad drugim etapem swego wyzwolenia i ugruntowania niepodległości. Tą drugą fazą jest zadanie wskrzeszenia naturalnych, wielkich sił gospodarczych Polski, osłabionych, schaotyzowanych i niewyzyskanych w dawnem historycznem państwie i jeszcze bardziej w okresie zaborów. Myśli i wysiłki nasze muszą się zwrócić jednym frontem ku zagadnieniom ekonomicznym, zagadnieniom produkcji, pracy i handlu, ku zagadnieniom wyrabiania nowych dróg gospodarczej współpracy międzynarodowej. Tej myśli niech służą szczytnie i coraz lepiej, coraz precyzyjniej Lwowskie Targi Wschodnie, otwarte dziś po raz dziewiąty w murach miasta, które umiało walczyć i zwyciężać w imię państwowej idei w przeszłości i które może i powinno przyczynić się do nowego zwycięstwa na froncie gospodarczym w przyszłości".

Dobrobyt szerokich warstw ludności, a przedewszystkiem włościaństwa jest najlepszą gwarancją politycznego i gospod. rozwoju państwa. Dobrobyt ten, uwarunkowany należytym rozwojem rolnictwa, staje się podwaliną pod rozwój przemysłu, a co zatem idzie miast i ich mieszkańców, staje się źródłem wzrostu płac i stopy życiowej warstw robotniczych.

„Targi Wschodnie" od szeregu już lat wykazują, że i na tym terenie oddają duże usługi.

Rynki woj. wschodnich Rzeczypospolitej, których chłonność towarowa, chwilowo nieznaczna, posiada duże widoki rozwojowe, uważane są przez przemysł górnośląski za rynki przyszłości.

To też przemysł ten z zainteresowaniem śledzi postępy w rozwoju Kresów Wschodnich i czy to jako przemysł hutniczy czy to jako przemysł węglowy chętnie korzysta z każdej okazji, aby potrzeby i możliwości rozwojowe tego rynku poznać i wspierać.

Wprawdzie wschodnie rubieże Rzeczypospolitej i Zagłębia Górnośląskie to dwie antytezy gospodarcze: z jednej strony olbrzymie obszary rolnicze o słabem tętnie życia gospodarczego i nieznacznej dynamice postępu, — z drugiej strony mały skrawek kraju, uprzemysłowiony do ostatecznych prawie granic, kipiący wprost życiem, wyprzedzający w postępie i rozwoju inne okręgi Rzeczypospolitej. Ale właśnie w tej antytezie leży cała przyszła korzyść. Byle tylko jak najczęściej zetknąć z sobą te dwa ośrodki gospodarcze, geograficznie tak odległe, bo każde zetknięcie przyśpiesza proces rozwojowy naszych wschodnich obszarów i zwiększa możliwość zbytu produktów przemysłu górnośląskiego.

Jako jedną z najlepszych okazyj do zetknięcia się tych dwóch dzielnic ocenia się już od szeregu lat zupełnie trafnie Targi Wschodnie we Lwowie.

Pomiędzy Górnym Śląskiem a naszemi Kresami Wschodniemi istnieje silna tendencja do zblizenia się gospodarczego i to na płaszczyźnie realnych interesów — dostawcy i odbiorcy. Wystarczy wskazać na najbardziej w tym kierunku charakterysty-

czną dziedzinę komunikacji. Górny Śląsk był zawsze rzecznikiem specjalnych taryf wyjątkowych dla Kresów Wschodnich. Uzyskał je najpierw przemysł węglowy, a kiedy w roku bieżącym przemysł hutniczy przekonywał Rząd o konieczności stworzenia takiej taryfy również i dla żelaza (wchodzi ona w życie 1 października br.) odpowiedziało już jego zabiegom silne echo sfer gospodarczych polskiego Wschodu. Wystarczy dalej wskazać na to, że tak jak już obecnie kamieniołomy wołyńskie zaopatrywują Górny Śląsk w kamień brukowy, już w najbliższej przyszłości Kresy Wschodnie będą dostawcami ziemiopłodów i produktów gospodarstwa wiejskiego dla Górnego Śląska.

Gdy przeglądniemy listę uczestników tegorocznych Targów, przekonamy się, że są one instytucją żywą i konieczną dla zaspokojenia potrzeb tak naszego, jako też i zagranicznego handlu i przemysłu. Wśród uczestników tegorocznych Targów widzimy bardzo znaczną ilość firm zagranicznych, a nawet firm japońskich z Dalekiego Wschodu.

Mogłaby się nasunąć obawa, że uczestnictwo firm zagr. w Targach Wschodnich jest szkodliwe dla rozwoju naszego bilansu handl., a zatem dla całokształtu naszego życia gospodarczego. Obawy te są zupełnie płonne. Międzynarodowa wymiana towarów bowiem odbywa się na podstawie traktatów handlowych, obejmujących wzajemne koncesje. Zagranica zezwala na eksport tylko wtedy, kiedy wzamian zato jej się zezwala na import swoich wyrobów do Polski. Zagraniczne firmy, uczestniczące w Targach Wschodnich, niezawodnie importują swoje towary do Polski. Z drugiej strony zaznajamiają się one z wyrobami naszego przemysłu i z płodami naszego rolnictwa i w ten sposób uzyskują podstawy do nawiązania żywych stosunków handlowych z Polską nietylko natury importowej, lecz również eksportowej. Targi przeto przez uczestnictwo firm zagranicznych przyczynić się muszą do lepszego zaznajomienia się z naszą sytuacją gospodarczą i do stworzenia podstaw dla zawarcia korzystnych dla nas traktatów handlowych, umożliwiających dalszy rozwój naszego eksportu.

Na tegorocznych Targach Wschodnich 108 firm japońskich wystawiło swoje drobiazgi i cacka, oko nęcące i poniekąd potrzebne. Polska produkuje tym podobne albo takie same towary, lecz wytwórcy nie zaprezentowali ich na Targach.

Austrja zjawiła się z bielizną, dywanami, z przeróżnemi wyrobami tekstylnemi, chemikaljami, materjałami do pisania, galanterją, skórą, papierem, flaszkami izolowanemi, szkłem elastycznem, przyborami do palenia, rączkami do lasek i parasoli, walizami, domowo-gospodarczemi maszynami, narzędziami rzemieślniczemi, brzytwami, maszynkami do strzyżenia i pielęgnowania włosów, częściami automobilowemi, motorami, piekarniami, mechaniką precyzyjną, nasiennictwem i innemi, czyli z tem, co i my w wysokich gatunkach produkujemy, a czego przeważnie na Targach Wschodnich nie wystawiliśmy.

Niemcy dały pokaźną liczbę różnych maszyn, motorów, pługów, siewników, segregatorów, maszyn stolarskich, materjałów szlifierniczych, aparatów elektrycznych, pomiarowych i wielu innych. Gdzież byli na Targach polscy wytwórcy wielu z tych przedmiotów?

Gdańsk zjawił się z wspaniałą kolekcją bursztynów i towarów gumowych.

Nawet Egipt uczestniczył w Targach z surową bawełną i różnemi dekoracyjnemi przedmiotami.

Nasze włókiennictwo, meblarstwo i przemysły maszynowe obesłały Targi bardzo skąpo.

Natomiast dział perfumeryjny, czekoladowy, gier i zabawek i drobiazgów gospodarczych był reprezentowany poważnie i wszechstronnie.

Specjalnością Targów Wschodnich były przepiękne alabastrowe wyroby, pochodzące z tamtejszych kamieniołomów, pod względem artystycznego wykonania stojące w świecie na bezkonkurencyjnym miejscu.

O faktycznym stanie bilansu Targów Wschodnich trudno mówić obecnie; w tym zestawieniu chcieliśmy tylko podnieść nieodzowność odbywania się Targów Wschodnich i ich znaczenie reklamowe dla polskiego przemysłu i handlu. *Zetge.*

Hutnictwo żelazne w lipcu 1929

Depresja, jaka miała miejsce w przemyśle hutniczym w czerwcu, ustąpiła cokolwiek w lipcu, dając odprężenie sytuacji, wyrażające się zarówno w kierunku większego napływu zamówień jak i cokolwiek lepszych warunków finansowych. Czy jest to początek stałej poprawy sytuacji, czy też chwilowe polepszenie, — trudno zawyrokować, jednak położenie hutnictwa w sierpniu nie uprawnia do stawiania zbyt optymistycznych wniosków. Kilka przyczyn złożyło się na polepszenie sytuacji lipcowej, między któremi najważniejszą jest pewna poprawa sytuacji w rolnictwie, będącem jednym z najpoważniejszych czynników naszego położenia gospodarczego. Dodatnio również odbiło się na położeniu hutnictwa lekkie ożywienie w budownictwie, które umożliwiło zbyt pewnej ilości zapasów żelaza budowlanego. Wreszcie, nie bez wpływu na ożywienie się zamówień handlu była spodziewana podwyżka cen żelaza.

Położenie finansowe hut doznało lekkiego polepszenia dzięki wpływowi większej gotówki od klientów; w porównaniu do rozliczeń wekslowych, wpłaty gotówką wyniosły w lipcu 52.5 proc. ogólnej sumy wpływów, podczas gdy w czerwcu wynosiły one 47.1 proc. Również zmniejszyły się cokolwiek protesty wekslowe, które w lipcu stanowiły 2.46 proc. ogólnej sumy otrzymanych weksli i 0.96 proc. ogólnej sumy wpływów, podczas gdy w czerwcu odsetek ten wynosił 2.82 proc., względnie 1.22 proc.

Stan zasadniczych działów hutnictwa w ciągu ostatnich paru miesięcy wykazuje poniższe porównanie z przeciętną miesięczną wytwórczością 1913 roku, przyjętą za 100.

	Kwiecień	maj	czerwiec	lipiec
Wielkie piece	71.2	74.1	67.8	76.3
Stalownie	90.0	87.0	84.4	82.0
Walcownie	84.5	76.2	75.6	83.6

Sytuacja poprawiła się więc na wielkich piecach i w walcowniach, natomiast pogorszyła się cokolwiek w stalowniach.

Liczbowo, wytwórczość hut żelaznych, w ich zasadniczych działach przedstawiała się w następujący sposób (pierwsze cztery rubryki w tonach):

	Surówka	Stal zlewna	Wytwory walcowane gotowe	Rury żelazne i stalowe	Liczba robotników
1928 r. przec. mies.	56,996	119.850	87.365	9.354	50.649
I. kwart. 1929	56.655	120.208	84.513	10.583	52 685
II. „ „	61.042	120.597	32.151	11.379	53.515
Czerwiec 1929	58.349	116.691	78.813	11.117	53.338
Lipiec „	65 661	113.520	78 249	9.979	53.020
Stycz.-lipiec „	418.754	862.937	587.242	75.865	—
„ „ 1928	391.069	783.838	585.270	61.605	—

Jak widać z powyższych liczb, ogólna wytwórczość hut w lipcu zwiększyła się w porównaniu do czerwca, w dziale surówki i wytworów walcownianych, natomiast obniżyła się w dziale stali i rur. Wobec tego jednak, że w lipcu było więcej dni roboczych niż w czerwcu — na wielkich piecach o 1, a w innych działach o 3 — wytwórczość dzienna wzrosła tylko w dziale surówki, wszystkie zaś inne działy, nie wyłączając walcowni, wykazały zmniejszenie. Korzystniej przedstawia się porównanie wytwórczości w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b. r. i tegoż okresu r. ub., wytwórczość tegoroczna okazała się większą we wszystkich działach.

Wytwórczość surówki przedstawia się w lipcu bardzo korzystnie, gdyż osiągnięta została liczba najwyższa w czasie powojennym. Obie dzielnice, produkujące surówkę, wykazały też maksymalną wytwórczość, i jedynie b. Kongresówka dała lekkie zmniejszenie wytwórczości dziennej. Wytwórczość w ciągu siedmiu miesięcy okazała się również w tym roku większą niż w ubiegłym.

Kopalnictwo rud żelaznych w lipcu 1929 r.

Ogólne położenie hutnictwa doznało w lipcu pewnej poprawy, poprawy, która na kopalnictwie rud żelaznych może się dopiero odbić w następnym miesiącu. Lipiec w kopalnictwie oznaczał się konjunkturą z czerwca, która wywołała zmniejszenie się zapotrzebowania na rudę. Obstalunków było mało, to też zapowiedziane jeszcze w maju i czerwcu wstrzymanie ruchu paru kopalń uskutecznione zostało w lipcu. Zatrzymana została mianowicie kopalnia „Triumwiral" w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie narazie eksploatowane gniazda rudy wyczerpały się, poszukiwanie zaś nowych złóż nie opłaca się, wobec obecnej konjunktury; również zatrzymany został ruch kopalni „Mirów" w okręgu radomskim, z powodu braku zapotrzebowania. Wreszcie na Śląsku zatrzymano roboty w jednej z kopalń, aż do czasu zużycia nagromadzonych zapasów. Z drugiej strony jednak na tych kopalniach, gdzie możnaby nawet forsować wydobycie zauważyć się daje brak robotnika. Jest to zjawisko normalne o tej porze, z powodu sezonowego wychodźtwa ludności na roboty polne.

Trudności finansowe kopalń nie zmniejszyły się, pomimo nawet pewnego lekkiego odprężenia, jakie dało się w lipcu zauważyć na rynku pieniężnym. Żądania robotników w okręgu częstochowskim o podwyżkę zarobków wzmogły się, gdyż rokowania bezpośrednie z przemysłowcami nie dały pozytywnego dla nich rezultatu. Dla zbadania gospodarczego położenia kopalń została utworzona specjalna komisja rządowa, która w pierwszych dniach sierpnia przystąpiła do pracy. Utworzenie tej komisji, dającej obu stronom gwarancję bezstronności uspokoiło burzliwe nastroje, i praca nie była przerwana na żadnej kopalni.

Ogólne wydobycie rudy żelaznej wzrosło trochę, lecz było to wynikiem jedynie większej ilości dni pracy w lipcu, niż w czerwcu, gdyż wydobycie dzienne okazało się niższe. Wydobycie w poszczególnych okręgach w tonach przedstawiało się następująco:

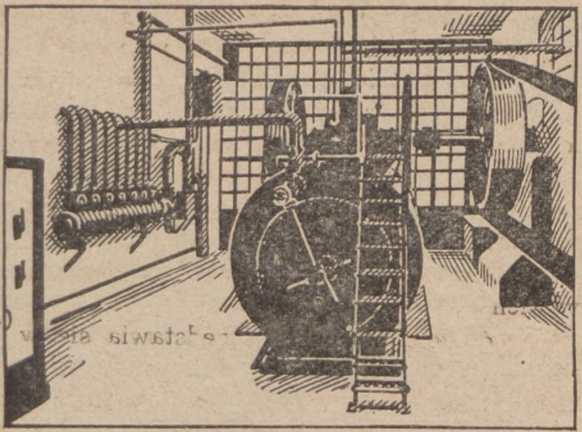
	Okręgi górnicze:					
	częstochowski	radomski	Zagł. Dąbrowskie	tarnogórski	krakowski	ogółem w Polsce
1928 r. przec. miesięcznie	44.231	9.997	2.054	1.350	587	58.219
I kwart. 1929 przec. mies.	41.900	7.647	1.674	1.229	1.009	53.459
II. kwart. 1929 przec. mies.	42.550	8.861	1.410	815	1.114	54.750
Czerwiec 1929	45.368	17.058	1.305	949	1.114	54.750
Lipiec 1929	52.418	9 552	538	1.006	2.039	65.553
Styczeń - lipiec 1929	305.767	59.076	9.791	7.138	8.407	390.179
Styczeń - lipiec 1929	309.754	73.333	16.283	8 778	4.524	412.673

Z porównania siedmiu miesięcy roku 1928 i 29 wynika, że w tym roku wydobycie obniżyło się o 22.494 ton, t. j. o 5.4 proc. Jeden tylko okręg krakowski daje w tym roku wydobycie większe, wszystkie in. mniejsze.

Liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach, obniżyła się z 6.383 w czerwcu do 5.875 w lipcu, t. j. o 7.8 proc.

Wydajność pracy robotnika w tonach miesięcznie i dziennie przedstawia się w poniższem zestawieniu. Przy określaniu wydajności wzięto w rachubę całą załogę robotniczą wyłącznie w kopalniach, dających wydobycie:

1929 r.	Liczba kopalń		Ilość robotników		wydobycie na 1 robotnika	
	czynnych	z wydobyciem	ogółem	w kop. z wydobyciem	miesięcznie	dziennie
Luty	23	22	6.090	6.066	7.35	0.328
Marzec	22	21	5.934	5.903	8.74	0.350
Kwiecień	26	23	6 042	5.917	9.27	0.371
Maj	27	25	6.356	6.204	8.10	0 352
Czerwiec	27	26	6.383	6.828	9.35	0.390
Lipiec	25	24	5.875	5.819	11.30	0,417



Oszczędności

przez

ogrzewanie parą odlotową

Wiele mniejszych i średnich zakładów z większem zapotrzebowaniem ciepła w przemyśle tekstylnym, papierniczym, ceramicznym, drzewnym itp. wytwarzają dzisiaj jeszcze z niestosunkowo wielkim nakładem kosztów osobno siłę i ciepło.

Przy zastosowaniu ogrzewania zapomocą pary odlotowej, można jednakże uzyskać siłę prawie bezpłatnie, jako produkt poboczny. Wspaniale wprost do tego nadające się maszyny są WOLF'a STACJONOWANE LOKOMOBILE, proste i niewymagające, które nie rzadko już się w 2—3 latach wypłacają. Nawet przy mniejszem lub zmiennem zapotrzebowaniu ciepła do ogrzewania, okazują się oszczędności przy zużyciu pary odlotowej, często bardzo pokaźne. Wszystkie nasze lokomobile są zastosowane do wykorzystania pary odlotowej na cele ogrzewawcze lub suszące i odpowiadają wszelkim wymaganiom ruchu w jaknajkorzystniejszy sposób.

[7665

MASCHINENFABRIK BUCKAU R. WOLF A.-G.

Magdeburg

Prosimy zażądać przybycie naszego inżyniera specjalisty.

Fabryka Maszyn Buckau R. Wolf Sp. Akc. Magdeburg.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWA:

Inż. Marjan Rowecki, Poznań,
Plac Wolności 3, II p. Tel. 53-71
Inż. Kleniec i S. Golbaum, Sp. z o. o.,
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 11. Tel. 521.
„Rolindustria" A.-G.,
Lwów, Fredry 9.

BRACIA SZAJN

Fabryka Śrub i Gwoździ S-ka Akc. w Będzinie

Telefony: 4-01, 4-02 i 4-04

WYRABIA: **GWOŹDZIE:**

kwadratowe, okrągłe, papowe, nacinane, szklarskie, sufitowe, stolarskie, podkówkowe, tapicerskie (kamćwieki), tyble (Verbandstifte), bednarskie, formierskie i t. p.:

DRUT:

blankowy, żarzony, galwanizowany, ocynkowany, kalibrowany, półokrągły, podkówkowy (w kręgach i sztabach), sprężynowy, telegraficzny, kolczasty i t. p.;

Drut do autogenicznego i elektrycznego spawania w kręgach i sztabach.
Linki żelazne: zwykłe i ocynkowane.
Drut miedziany-elektrolityczny.
Linki miedziane.

WKRĘTKI:

(śruby) żelazne i mosiężne do drzewa: z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, 4-ro i 6-cio-kątnemi, owalnemi (soczewkowatemi) i konicznemi;

7141 b

WKRĘTKI:

żelazne i mosiężne do metalu: z łebkami płaskiemi, półokrągłemi, owalnemi, 4-ro i 6-cio-kątnemi i t. p.;
Zatyczki (szplinty) żelazne i mosiężne;
Sztyfty szewskie (do obcasów) okrągłe i kwadratowe;
Podkówki do obcasów;

i inne wyroby metalowe.

Bracia Deierling

HURTOWNIA ŻELAZA I EMALJI

POZNAŃ
SKŁADOWA 4

Polecamy franko dworzec Poznań:

Widły i haki 2, 3, 4-rog.	Naczynia lano-żel. H. & V.
Piece lano-żel. H. V.	Maszynki do mięsa Alexanderwerk
Buksy do wozów i pługów	Młynki do kawy, Żelazka do prasowania
Bednarkę opakunkową	Wszelkie Sprzęty kuchenne
Naczynia emaljowane „Silesia"	Kotły do paszy, Wiadra ocynk.
Gwoździe, druty	Dziabki do ziemniaków
Rury i kolana do pieców	Śruby, Nakrętki, Nity, Wkrętki
Latarnie stajenne	Szpadle, Szufle, Kilofy
Ruszta, Płyty, Drzwiczki i	Widły do ziemniaków i buraków
Wszelkie Armatury do pieców	Toczaki bawarskie
Okucia budowlane	Narzędzia
Okna lanożelazne	Wagi dziesiętne
Lemiesze i odkładnie stal.	Tarki do prania
Haki kute, Kłódki	Łańcuchy, Wędzidła
Konwie do mleka	

Telefon: 35-19, 35-29. Adres telegr. „FERRUM"

Prosimy zażądać cenników. 7765

Szkodliwe oszczędności

Niepewna sytuacja gospodarczo-finansowa w kraju powoduje z konieczności dalekoidące oszczędności i restrykcje wydatków państwowych, których bezwzględnej potrzeby nikt kwestjonować nie zamierza. Jednakże między temi inwestycjami, których zaniedbanie okazało się koniecznością w imię istotnych potrzeb państwowych, są takie, których uwaga i znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego są tak wielkie, iż nie podobna na nich czynić oszczędności, nawet w imię przewidującej polityki skarbowej. Do tego typu inwestycyj należy *budowa wielkiej magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia*. Według pierwotnych projektów linja ta miała być ukończona w roku 1931. Tymczasem przy obecnem tempie robót, będącem wynikiem *„oszczędności", budowa tej linji może być zakończona dopiero w roku 1935*. Czyżby zbędnem było wcześniejsze ukończenie linji Śląsk—Gdynia?

Spoglądając na rozwój Gdyni i Gdańska, na wzrastającą zdolność przeładunkową tych portów, na wzmagające się przeciążenie obecnie funkcjonujących linij kolejowych można odpowiedzieć jedynie, iż *dalsze oczekiwanie i przeciąganie budowy linji Śląsk—Gdynia katastrofalnie zawiśnie nad rozwojem naszego życia gospodarczego, nad naszą ekspansją eksportową*.

Najlepiej to widać w świetle cyfr: Gdynia eksportuje obecnie 250.000 ton węgla miesięcznie. Zdolność przeładunkowa na węgiel w Gdyni dojdzie do 600.000 ton już w ciągu przyszłego roku. Zdolność przeładunkowa Gdańska winna utrzymać się na dotychczasowym poziomie 500.000 ton, czyli łącznie z węglem bunkrowym oraz węglem na potrzeby wybrzeża morskiego, *już w lecie przyszłego roku koleje powinny przewozić do naszych portów 1.200.000 ton węgla miesięcznie*.

Prócz tego zapotrzebowanie na węgiel państw skandynawskich dalekie jest od wyczerpania i transporty węgla do nich winny stale wzrastać. Równocześnie liczyć należy na wzrost przewozów innych towarów również i masowych, jak zboże, cukier, drzewo, cement itp.

Jakież są obecnie możliwości naszej istniejącej sieci kolejowej wobec tych palących potrzeb naszego morskiego ruchu towarowego? Obecnie *kosztem wielkiego wysiłku personelu kolejowego przewóz miesięcznie nad morze doszedł do niecałych 800 tys. ton*. Przy dalszem zwiększeniu eksploatacji linji, *możemy maksymalnie dojść do 900.000 ton*. Bez budowy nowej linji przekroczenie tej cyfry jest niemożliwe. Tymczasem wykończenie linji Śląsk—Gdynia skróciłoby przebieg pociągów ze Śląska do Gdyni o 90 km. i pozwoliłoby dowieźć nad morze około 600.000 ton towarów miesięcznie, zabezpieczając na pewien okres czasu, zaspokojenie potrzeb naszego towarowego ruchu morskiego i stwarzając rezerwy umożliwiające wykorzystywanie wyjątkowo pomyślnych konjunktur.

Że sprawa ta jest paląca, świadczą o tem powyższe cyfry. Również prasa codzienna i fachowa zajmuje się zagadnieniem budowy linji Śląsk—Gdynia z coraz większem zainteresowaniem. *Komisja międzyministerjalna do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni przyznała ostatnio, że nieukończenie magistrali kolejowej Śląsk—Gdynia na koniec r. 1931 grozi katastrofą dalszemu rozwojowi Gdyni.*

Chyba argumenty te dostatecznie przemawiają za koniecznością zakończenia szkodliwych oszczędności. Nie pozwolimy na marnowanie twórczych wysiłków narodu nad polskiem morzem, wysiłków, w których dotychczasowym rezultacie, jak z pod ziemi wyrosło w ciągu kilku lat pierwsze czysto polskie miasto-port, perła Bałtyku — Gdynia.

Battaglia R.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO
ZAGRANICY

ANGLJA.

Produkcja żelaza i stali w Anglji i Irlandji wynosiła w lipcu r. b. 671.900 ton (657.800 ton w czerwcu r. b.), produkcja zaś stali — 804.800 ton w lipcu r. b. (830.900 ton w czerwcu). W końcu lipca r. b. było czynnych 167 pieców hutniczych, w czerwcu r. b. 164.

Ze sprawozdania za pierwsze półrocze 1929 wynika, że sytuacja w przemyśle żelaznym i stalowym w stosunku zeszłorocznym poprawiła się, a nawet przyznać trzeba, że przemysł ten stawia w roku bieżącym skutecznie czoło zagranicznej konkurencji i to tak na rynku krajowym jak i na rynkach zagranicznych. Przywóz żelaza i stali zwłaszcza z Belgji nie osięga już tych wysokości co w roku 1927, a i akcja wywozu na rynki zagraniczne rozwija się więcej normalnie. Przywóz żelaza wynosił w pierwszem półroczu w 1000 tonach:

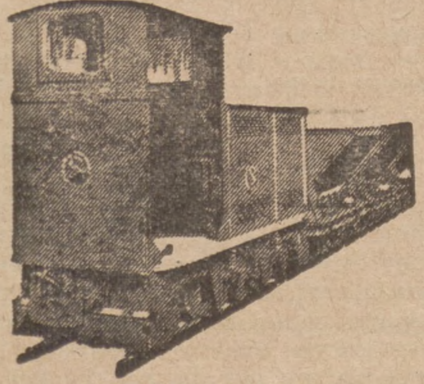
	w r. 1927	1928	1929
z Francji	80	25	15
z Belgji	177	4	1
stali zaś:			
z Francji	164	108	82
z Belgji	607	397	300

FRANCJA.

W ciągu ostatnich paru lat przemysł samochodowy we Francji wchodzi coraz wyraźniej w stadjum koncentracji. Według danych za rok 1928, trzy firmy (Citroen, Renault i Peugeot), stanowiące co do liczby około 4 proc. ogólnej ilości firm konstrukcyjnych (jest ich obecnie 78), wypuściły ze swych warsztatów 165 tysięcy wozów, co stanowi 75 proc. całej produkcji francuskiej w roku 1928. Mniej potężna jest fabrykacja czterech innych firm (Berliet, Chenard, Donnet i Mathis), które zbudowały w tym czasie 32.000 wozów czyli 14 proc. ogólnej produkcji. W ten sposób 7 firm, stanowiących mniej niż 10 proc. ogólnej liczby firm wyrabiających samochody, skoncentrowało 89 procent ogólnej produkcji samochodowej. Jesienią r. 1928 ruch koncentracyjny uczynił nowy rok naprzód przez zjednoczenie się 5-ciu firm (Aries, Chenard, Donnet, Delahaye, Rosengardt), z których każda zachowuje wprawdzie swą autonomję wewnętrzną, lecz które złączone są w organizacji kupna i sprzedaży oraz techniki.

Szkolnictwa zawodowe wstępuje coraz wyraźniej na praktyczną drogę. Dowodem tego, że na ostatnim

SIMMERING'OWSKIE benzynowo-elektryczne LOKOMOTYWY



najidealniejsza maszyna pociągowa do masowych transportów towarowych wszelkiego rodzaju.

Największa wydajność dzięki elektrycznemu przenoszeniu siły pomiędzy motorem spalinowym i osiami napędnemi przez odrzucenie napędu o kołach zębatych.

Automatyczne nastawienie na najkorzystniejszą szybkość jazdy. Najprostsza obsługa. Zawsze zdatne do ruchu. Niezależne od żadnej centrali

7364

Wyrób

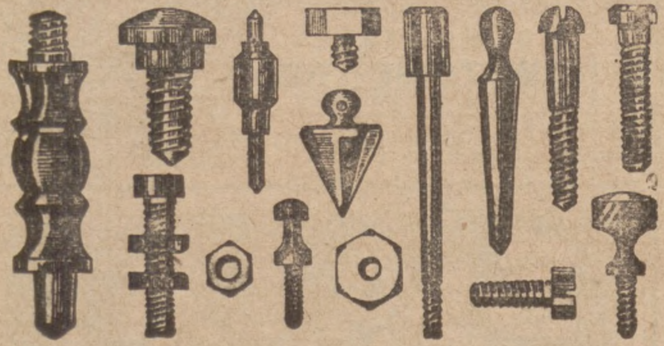
Maschinen- und Waggonbau-Fabriks-A. G.

in Simmering

Wien, XI., Hauptstrasse 38|40

Przedstawiciel: **Inż. Ignacy Hüscher**

LWÓW, Sykstuska 56a ◆ KRAKÓW, Św. Krzyża 1



Automatyczna fabrykacja śrub toczonych i części fasonowych

A. Krawczyk, Poznań

Oddział I: Rynek Łazarski 19
Oddział II: Małeckiego 21

WYKONUJE ŚRUBY TOCZONE I CZĘŚCI FASONOWE Z MOSIĄDZU, STALI I ŻELAZA ORAZ CZĘŚCI TOCZONE DO RADJOAPARATÓW I ELEKTRYCZNOŚCI.

Zamiejscowych WW. PP. Odbiorców uprasza się o nadesłanie wzorów ewtl. rysunków celem uzyskania korzystnej oferty.

7234

PRECYZYJNE WYKONANIE! CENY B. NISKIE!

Pierwsza krajowa fabryka naczyń i maszyn mleczarskich

Konstantego Millera

Sp. z ogr. odp.

w Warszawie

ul. Belwederska nr. 5, dom własny, telefon nr. 45-83.

5778 t



Fabryka wyrabia wszystkie naczynia, potrzebne do mleczarstwa, jako to konwie, mierniki, szkopce, oziębiacze, pasteryzatory, podgrzewacze itp. wszystko tylko w gatunkach pierwszorzędnych.

4801

KONWIE

do przewożenia mleka

z pokrywą na zawiasach, zamknięcie hermetyczne, bez szwów i nitów fason prosty, cylindryczny, poczwórnie cynowane z grubej blachy.

Egzystuje 45 lat.

Towarzystwo Akcyjne

„Arkona"



Wytwórnia wyrobów metalowych

Tczew

Telef. 20 i 59

Adres telegr.: ARKONA — TCZEW

Fabryka założona 1857 roku

Oddział I:

wszelkiego rodzaju artykuły blaszane, cynowane, cynkowane, lakierowane. — Beczki żelazne, cynkowane. — Spawalnia autogenowa. Tłocznia hydrauliczna.

Oddział II:

Opakowania blaszane. — Chromolitografja na blasze.

2387

egzaminie między innemi stawiono także praktyczne zadanie. Zadanie wymagało wyboru z magazynu ośm różnych artykułów, ich sortowania i opakowania tak, by były gotowe do wysyłki, mniejsze jako przesyłki pocztowe, większe jako pospieszne przesyłki kolejowe. Następnie każdy uczeń — kandydat egzaminacyjny — musiał wypisać i wystawić papiery przesyłkowe i rachunki z obliczeniem rabatu i skonta.

CZECHOSŁOWACJA.

Wedle sprawozdania gospodarczego Narodowego Banku Czechosłowacji, ilość produkcji surówki żelaza i stali była w miesiącach czerwcu i lipcu wprawdzie mniejsza, jak w maju, jednak była jeszcze pomyślna i więcej, jak zadowalająca. Wogóle stan tego działu przemysłu jest dobry. W przemyśle blach donoszą o spadku produkcji, ale nie jest to objaw powszechny i dotychczas to pogorszenie nosi charakter miejscowy. Zato emaljernie wskutek silnej konkurencji na rynku wewnętrznym poniosły znaczne straty.

Przemysł maszynowy utrzymuje się w dobrem zatrudnieniu; zapotrzebowanie maszyn naogół jest znaczne, gdyż wszystkie branże przemysłowe starają się o wyposażenie swych fabryk w najnowsze maszyny i o ile tylko stan finansowy na to im pozwala, uskuteczniają to, nawet kosztem zmniejszenia dywidend. Również i przemysł elektrotechniczny korzysta z tego ruchu modernizacji przemysłu, który mu daje możność szerszego zbytu swych wyrobów, a zatem i podnoszenia produkcji, oraz rozszerzania zakładów, co też istotnie miejscami się dzieje.

Bardzo dobrze zajęty w okresie sprawozdawczym był przemysł maszyn rolniczych, oraz przemysł samochodowy. Te dwie branże znajdują dobry zbyt swych wyrobów nietylko na rynku wewnętrznym, ale i zagranicą.

Żywe stosunkowo było zapotrzebowanie w całym okresie wspomnianym (czerwiec—lipiec b. r.) i popyt na węgiel kamienny i brunatny, zwłaszcza na gatunki wartościowe. Poważny był również zbyt węgla opałowego. Przemysł koksowniczy, mimo zmniejszenia się zbytu na rynku krajowym, trwa w intensywnej produkcji. Wogóle rok bieżący jest dla kopalnictwa węglowego pomyślniejszy, aniżeli rok ubiegły. Przyczynia się do tego znacznie ożywiony ruch eksportowy.

(Zebrał i opracował *P. W.*)

Rząd zwołuje konferencję gospodarczą

Dowiadujemy się, że Rząd zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję z przedstawicielami sfer gospodarczych. Na konferencji tej mają być poruszone sprawy doniosłej wagi.

Będzie to narada komitetu ekonomicznego ministrów, przedstawicieli Izb rolniczych, przedstawicieli Izb przemysłowo - handlowych, Zrzeszeń gospodarczych i przedstawicieli przedsiębiorstw państwowych.

Porządek dzienny nie został definitywnie opracowany, przewiduje jednak zagadnienia dla kraju niewątpliwie dużego znaczenia. Tak więc przedewszystkiem omówiona będzie kwestja planu budowlanego na rok przyszły budżetowy, dyskusja nad sprawą kredytu dla obrotu towarowego, którego brak hamuje rozwój eksportu i utrudnia egzystencję sferom handlowym, kwestja aktywizacji bilansu handlowego i inne.

Oddzielnym punktem porządku dziennego będzie sprawa zwołania Naczelnej Rady Gospodarczej, której istnienie przewidziane jest przez konstytucję.

Z Izby przemysł.-handl. warszawskiej zaproszonych ma być 15 osób. Z innych Izb — po 5 osób.

Myśl zwołania narady gospodarczej w obecnej chwili wydaje się nam nader trafną, gdyż wiele spraw należałoby omówić, i wprowadzić później w życie.

Zróżniczkowanie nowej taryfy towarowej na P. K. P.

Nowa taryfa towarowa P. K. P., która wejdzie w życie od 1 października br. dla maksymalnego zróżniczkowania opłat przewozowych, zawiera dwie klasy taryf dla przesyłek pospiesznych, pięć klas dla przesyłek zwyczajnych drobnicowych, i 21 klas dla przesyłek zwyczajnych wagonowych.

Niezależnie od tego, nowa taryfa przewiduje szereg taryf wyjątkowych dla przewozu towarów na cele publiczne, przewozów płodów rolnych, zwierząt i przetworów zwierzęcych, drzewa i wyrobów drzewnych, paliw mineralnych, wytworów pochodzenia mineralnego, wytworów przemysłu rolnego, surowca i wytworów przemysłu hutniczego, na przewóz produktów chemicznych, materjałów budowlanych, surowców i wyrobów przemysłu papierniczego, na przewóz nawozów sztucznych, produktów naftowych i wkońcu na przewóz surowców i wytworów przemysłu włókienniczego.

Każdy z powyżej wymienionych działów rozpada się na 3 do 11 kategoryj, obejmujących parę lub kilkanaście oddzielnych artykułów.

W ten sposób skonstruowana taryfa doprowadziła do znacznego zróżniczkowania opłat przewozowych i umożliwiła uwzględnienie żądań naszego przemysłu i handlu, jak również pozwala na przyszłość dostosować taryfy przewozowe do aktualnych konjunktur gospodarczych.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się za zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4852. firm, zajmujących się dostawą dykty (fornieru sosnowego).

Nr. 4904. firmy, wyrabiającej maszynki do ostrzenia kos gospodarskich.

Nr. 4967. firmy niemieckiej, posiadającej młocarnie motorowe, motory naftowe ropne i benzynowe.

Nr. 4972. zastępcy na aparaty do aluminjowania (chodzi o patent amerykański).

Nr. 4981. firmy, która może dostarczyć aparat do roztapiania metali oryginalny szwedzki Giewenta model Aequator Nr. 70.

Nr. 5003. firmy, wyrabiającej aparaty sprężynowe do zamykania drzwi (automatyczne zamykacze drzwi).

Nr. 5007. firmy, dostarczającej maszyny do wyrabiania gwoździ wszelkiego rodzaju.

Nr. 5009. firmy, dostarczającej części do samochodów a specjalnie supervulc.

Nr. 5013. firmy, wyrabiającej stroje na nagrobki z blachy np. wieńce, girlandki, rosety itd.

Nr. 5017. firmy, wyrabiającej dzwonki do sań.

Nr. 5018. fabryki „platform" (Rollwagen).

Nr. 5024. wytwórni lub hurtowni, dostarczającej motory i przyrządy pożarnicze, dające się wbudować na samochód.

Nr. 5025. firmy, dostarczającej odcinki białej pocynowanej blachy.

Nr. 5027. fabryki, mogącej dostarczyć ochraniacze mosiężne do drzwi szklanych.

Nr. 5030. firmy, dostarczającej wyciskane siedzenia stalowe dla woźnicy, używane u maszyn rolniczych.

Nr. 5032. firmy, dostarczającej aparaty do sztuk magicznych.

Nr. 5045. firmy, dostarczającej rysunki i wzory do robienia bram, balkonów itp.

Nr. 5052. fabryki, wyrabiającej oszklenia mosiężne i ołowiane.

Nr. 5054. firmy, dostarczającej motory do obijania kamienia w kotłach.

Nr. 5057. firmy, wyrabiającej naczynia do magazynowania i przechowywania olejów mineralnych.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4995. co się używa w miejsce boraksu do lutowania żelaza?

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

W. Gierczyński i S-ka, Poznań, Fabryka Maszyn Blacharskich

Niedawno jeszcze temu większość maszyn narzędziowych i pomocniczych potrzebnych w rzemiośle i przemyśle blacharskim, sprowadzaliśmy z zagranicy, korzystając przytem głównie z dostaw wielkiego przemysłu niemieckiego, co połączone było z ujmą dla rodzimego przemysłu tej dziedziny, odbierając mu możność rozwinięcia się. Ostatnie lata wojny celnej z Niemcami dały przemysłowi polskiemu sposobność do wykazania swej zdolności produkcyjnej na tem polu i przyznać musimy, że specjalizowne nasze zakłady przemysłowe wywiązały się z tego zadania ku zupełnemu zadowoleniu i z chlubą dla wytwórczości własnej.

Do firm, które specjalizują się na polu budowy maszyn blacharskich, między innemi zalicza się również fabryka **W. Gierczyński w Poznaniu**, która fabrykuje we własnych zakładach maszyny dla blacharstwa o najnowocześniejszej konstrukcji. Wytwarza ona wygniatarki, zawijarki, okrąglarki, cyrkularki, krawędziarki, nożyce arkuszowe ręczne i na zapęd, prasy i sztance na każde ciśnienie oraz wszelkie przybory, które do maszyn tych przynależą.

Maszyny wymienionego typu pod każdym względem nietylko dorównują lecz nawet przewyższają fabrykaty pochodzenia cudzoziemskiego, z tych przeto względów rzemiosło i przemysł nasz w pierwszym rzędzie korzystać winny z wyrobów krajowych.

Firma W. Gerczyński wystawia eksponaty swoje na Targach Wschodnich w Pawilonie Centralnym, zajmując tam stoisko nr. 2295. Ilość dokonanych transakcyj i sprzedanych maszyn wskazuje na to, że w kołach przemysłu danej branży uznano typy maszyn blacharskich tej polskiej wytwórni jako równowartościowe podobnym fabrykatom zagranicznym.

Budowa kominów fabrycznych

Szanownym Czytelnikom naszym szczególnie ze sfer przemysłowych zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy **Fryderyk W. Brojer w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 49,** która trudni się specjalnie budową kominów fabrycznych i obmurowań kotłów parowych oraz piecy przemysłowych, zakładając także gromochrony. Firma Brojer stosuje przy budowie kominów fabrycznych najnowsze sposoby i systemu, wykonując również na życzenie projekty i kosztorysy. Przedsiębiorstwo to, za wykonane prace posiada liczne wyrazy uznania ze strony najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu, z czego wynika, że zasługuje ona w zupełności na pełne zaufanie.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU



F. i R. KALESSE
6494 KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy



„Siatkolin"
Fabryka Lin i Siatek Drucianych w Zawierciu
Skrzynka poczt. 54. Tel. 105
poleca: 7610z
Liny, Siatki i Pasy druciane do najróżnorodniejszych celów

ARMATURĘ żeliwną, stalową i bronzową, jako to: wentyle, krany i zasuwy wszelkich typów, inżektory, manometry i t. p. do przewodów na parę przegrzaną i nasyconą
polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.
2925 c



SANECZKI
z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 7790
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: KATOWICE, ul. Słowackiego 16.

Płyty fibrowe amerykańskie
i pręty we wszystkich wymiarach, jak również preszpan w arkuszach, mika, taśma izolacyjna, taśma gumowa (paraguma) etc. etc. najkorzystniej do nabycia w Hurtowni artykułów techn. i elektrotechnicznych
S. Szajer, Kraków, ul. Wiślna, telefon 4154
7131

• ŁOŻYSKA KULKOWE •
przesuwniki - suporty do frezarek i krzyżowe, narzędzia wszelkiego rodzaju, elektryczne wiertarki dostarcza bardzo tanio za gotówkę
7456
Inż. Penner, Berlin nr. 20, Pankstr. 34

Wytwórnia i tłocznia wyrobów metalowych i galanteryjnych
Fr. Kalaus, Poznań, ul. Woźna 10
poleca solidnego wykonania wszelkie prace tłoczone (drykowane) w mosiądzu, aluminjum, alpadze, miedzi, białej blasze i t. p. Specjalność: Wyroby galanteryjne, rzeźnicze, elektrotechniczne, powożnicze, fryzjerskie, biurowe oraz przybory turystyczne. 7789
Ceny niskie! Dostawa szybka!

HANDEL STAREGO ŻELAZA
E. RZEPCZYŃSKI Sp. z o. o.
Poznań, ul. Przemysłowa 22 — Telefon 22-29
7575
Kupujemy
stare żelazo, stare maszyny oraz metale
PŁACIMY NAJWYŻSZE CENY RYNKOWE.

Jako specjalność wytwarzamy:
miedź fosforową, metal biały łożyskowy
oraz wszelkiego rodzaju stopy z białych i innych metali
Theodor & Co.
Zakłady Metalowo-Hutnicze
Gdańsk-Oliva, Danzigerstr. 26 7648

KOSZE druciane
10 sztuk złotych 40.—
Nieznanym za zaliczeniem!



Cennik gratis!
Siatki czworokątne w każdym rozmiarze.
7768
Siatki tkane do młynków zbożowych
Siatki Rabica
Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych Nowy-Tomyśl, W. 1. (Wlkp.)

Formy do wyrobu rur betonowych
każdego wymiaru, okrągłe, owalne, jajowe, studzienne itp.
Dostawa szybka, wykonanie pierwszorzędne.
W 1899 **JULJUSZ WEISS, koleje polne, leśne i fabryczne we Lwowie** 7814

Trzcinę sufitową
pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 36.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

VULKAN rozczyn gumowy (Gummilösung) fabrykuje w tubkach i puszkach 7058 w najlepszym gatunku
„GUMY"
Poznań, ul. 27 Grudnia 15

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Wolne miejsce

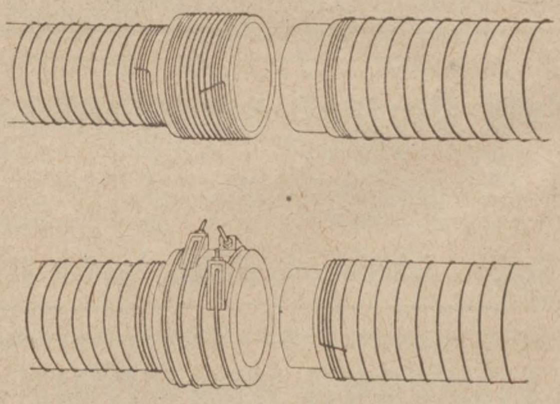


Rury drewniane

Wyrób oraz zastosowanie w praktyce rur drewnianych nie jest wcale zdobyczą najnowszej epoki. Posługiwano się niemi już w zamierzchłej przeszłości, o czem świadczą najlepiej liczne wykopaliska ostatniej doby. Wystarczy wskazać na odkrycie, jakiego dokonano w r. 1891 przy rozkopywaniu ruin starorzymskiej budowli w kopalni złota „Jad" w Siedmiogrodzie, gdzie natrafiono na drewnianą rurę odpływową, która, sądząc po wyglądzie i sposobie wykonania, sporządzona została przed około 2000 lat. Wewnętrzna ściana tej rury zachowała całkiem wyraźnie cieńką warstwę śluzu, zewnętrzna natomiast powleczona była skorupą szlamu, zmieszanego z rdzą grubości 1 cala. Samo drzewo było zupełnie świeże i zdrowe. Odkrycie to potwierdza najlepiej ogólne mniemanie, że drzewo zanurzone wzgl. nasiąknięte wodą, a zabezpieczone przytem od dostępu powietrza, zachowuje trwałość nieograniczoną i wprost nieprawdopodobną. Fabrykacja takich rur w dawnych czasach odbywała się przez wydrążenie pnia drzewnego wewnątrz przez całą jego długość. Sposób ten stosuje się jeszcze i obecnie przy wyrobie rur o małym przekroju.

Dla rur grubszych o przekroju od 100 do 5000 mm. zastosowano w ostatnich dziesiątkach lat w Ameryce, Szwecji, Niemczech, Austrji i na Bałkanie oraz w wielu innych krajach, nowy sposób fabrykacji, obecnie ogólnie przyjęty, który przedstawia się następująco: Płytki drewniane, obrobione jak najstaranniej, oheblowane łukowato od wewnątrz i zewnątrz i zaopatrzone we wgłębienia (rowki) wzgl. wypustki, zestawia się razem i opasuje obręczą żelazną w sposób analogiczny jak przy beczkach. Po kilkakrotnem przepuszczaniu wody przez taką rurę, spojenia wskutek pęcznienia drzewa uszczelniają się tak, że nawet przy bardzo silnem ciśnieniu wody na ściany rury, wyciek nazewnątrz jest niemożliwy.

Dalsze zalety rur drewnianych, jak zupełna obojętność na kwas węglowy, próchnicę, kwas błotny, rdzę, piasek, na wyżeranie ścian wskutek gromadzenia się rdzy oraz osad tlenków żelazowych, dają im nawet pierwszeństwo przed rurami żelaznemi i sprawiają, że okazują się one z tych właśnie względów o wiele doskonalsze od przewodów z lanego żelaza, które, jako bardzo czułe na tego rodzaju przemiany chemiczne, tracą swą sprawność w krótkim stosunkowo czasie. W przeciwieństwie do tego możnaby o rurach drewnianych powiedzieć, że sprawność ich wzgl. wytrzymałość z biegiem czasu nietylko się nie zmniejsza, lecz owszem zwiększa się, a to dzięki tworzącej się wewnątrz cienkiej powłoce śluzowej, która zmniejsza tarcie cieczy o ściany przewodu.



Wzory połączeń rur maszynowo owijanych.

Ponadto wielka wytrzymałość drzewa na mróz pozwala prowadzić rurociągi drewniane na powierzchni ziemi, co znacznie zmniejsza koszty montażu w porównaniu z przewodami żelaznemi, które wkopywać trzeba dość głęboko w ziemię.

Z drugiej strony drzewo, jako zły przewodnik ciepła, chroni przeprowadzoną niem ciecz przed nagłem oziębieniem, a tem samem nadaje się do urządzeń rurociągowych, których celem jest przeprowadzać na dalsze odległości wodę wzgl. płyny ciepłe.

Wreszcie mały ciężar gatunkowy drzewa zezwala na dogodny i szybki transport wzgl. montaż rurociągu nawet na trudno dostępnych miejscach, zaś znaczna elastyczność drzewa ułatwia instalację

także i w nierównym terenie bez zmniejszenia spoistości i szczelności przewodów.

Rury drewniane dostarcza się dla celów najrozmaitszych: dla wodociągów o najwyższem ciśnieniu, urządzeń turbinowych, przewodów do kwasu w zakładach chemicznych i fabrykach papieru, rur drenowych, rur dla studzien i pomp, wkładek do omurowanych tłoczni i podkopów, drewnianych wież wodnych i jako rury do przepłókiwania (płóczki).

Rury drewniane sporządza się według dwóch wzorów:

1. rura maszynowo owijana,

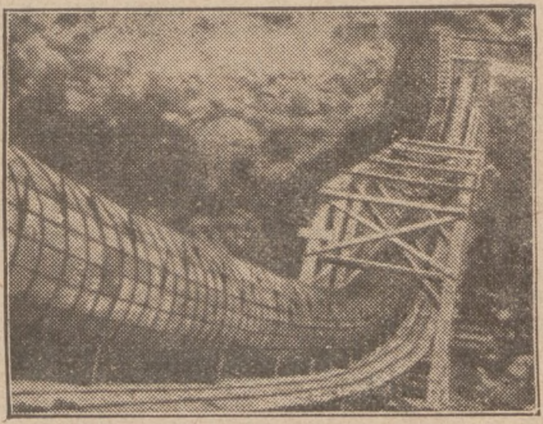
2. rura ciągła, którą montuje się dopiero na budowli.

Rurę maszynowo owijaną dostarcza się w wymiarach od 100 do 500 mm. w przekroju, tudzież normalnie do 12 atm. ciśnienia wewnętrznego. Rury te zewnątrz smołowane w fabryce, każda długości 5-cio metrowej, owinięte są szczelnie i mocno drutem stalowym, stanowiącym zewnętrzną pokrywę a zarazem wzmocnienie rury. Łączenie poszczególnych rur odbywa się przy rurach o małem ciśnieniu przy pomocy zakrętki drewnianej, przy rurach zaś obliczonych na ciśnienie większe przy pomocy pierścieni żelaznych.

W przeciwieństwie do tego rura ciągła nie posiada żadnych zakrętek ani pierścieni żelaznych. Wyrabia się ją w wymiarach od 500 do 5000 mm. w przekroju, a zestawia się ją wprost na miejscu przeznaczenia z poszczególnych płytek. Wzmocnienie zewnętrzne stanowią umieszczone w pewnych małych odstępach obręcze żelazne, zaopatrzone w spinacze.

W podobny sposób wyrabia się też drewniane zbiorniki na wodę wzgl. inne ciecze.

Teoretyczna obróbka rur drewnianych jest bardzo interesująca: w zwykłych żelaznych lub betonowych rurach, wystawionych na wewnętrzne ciśnienie, powstaje tangencjalne natężenie na ciągnienie w przekroju rury, które wywołuje tangencjalne rozszerzenie się rury. Gdyby objawy te miały miejsce również w drewnianych rurach, które składają się z oddzielnych klepek rurowych, to poszczególne elementy rur — pod działaniem wewnętrznego ciśnienia — oddzielałyby się jedno od drugiego, przez



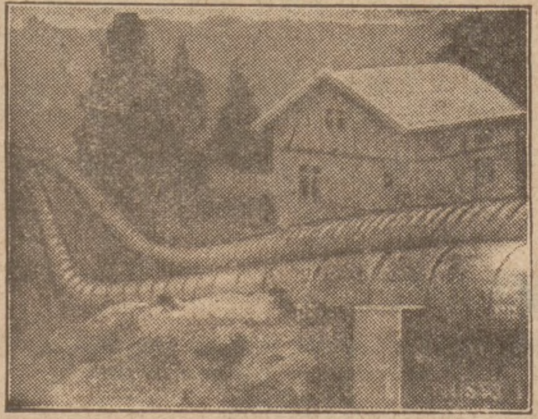
Instalacja rurociągu ciągłego o dużej średnicy na terenie falistym.

co rura stałaby się nieszczelną. Muszą więc być zastosowane odpowiednie środki, zapobiegające tangencjalnemu rozciąganiu elementów rurowych. To jednak można osiągnąć tylko w ten sposób, że nie dopuszcza się w przekroju rury do tangencjal-

nego natężenia na ciągnienie, tylko jako wynikowa musi zostać natężenie na ciśnienie, które jest również dominujące przy ciśnieniu wewnętrznem rury. Ciśnienie wewnętrzne zostaje przytem jeszcze zwiększone przez pęcznienie, które dąży też do rozsadzenia rury. To tangencjalne natężenie na ciśnienie wywołane jest przez początkowe natężenie żelaznego opancerzenia zewnętrznego rury t. j. żelazne opancerzenie zewnętrzne rury musi być uskutecznione z dużą siłą, dającą się rachunkowo dokładnie oznaczyć i zapomocą instrumentów mierniczych dokładnie kontrolować — przy owijaniu na rurze specjalnemi maszynami. Dzięki temu natężenie tangencjalne na ciśnienie tłoczy elementy składowe rury tak silnie jeden na drugi, że ciśnienie wewnętrzne i pęcznienie rury ne mogą już ich oddzielić od siebie, tak, że w przekroju rury natężenie na ciśnienie stale jest dominujące. Podobny proces, jak wiadomo, ma miejsce również przy opancerzeniu pierścieniowem cylindrów roboczych, na które pierścień naciągany bywa na gorąco i przez powstałe wskutek tego natężene na ciśnienie — zredukowane znacznie zostaje natężenie na ciągnienie w samym cylindrze. Formuła matematyczna zasadnicza jest ta sama. Rurę drewnianą przyjmuje się jako składającą się z 2-ch rur, wewnętrznej drewnianej i zewnętrznej żelaznej. Dla obydwu przysługuje linijne równanie różniczkowe drugiego rzędu:

$$\frac{d}{dr}\left(\frac{1}{r}\cdot\frac{d(r\cdot\triangle r)}{dr}\right)=0,$$

w którem to każdem *2* całkowe stałe, razem więc 4 stałe muszą być odszukane i które się wykażą z krańcowych warunków: zanik natężenia promiennego na wewnętrznej i zewnętrznej powierzchni rur, zgodność natężeń promiennych w miejscach styku pomiędzy drewnianą i żelazną rurą i ustalenie początkowych natężeń. Przewartościo-



Zastąpienie rurociągu żeliwnego przez drewniany na terenie górzystym.

wanie tej formuły, które jest zresztą proste i jasne, wykazuje, że również przy drewnianych rurach cienkie przekroje drzewa są bardziej celowe, aniżeli grube.

Pierwsza w Polsce fabryka tego rodzaju rur drzewnych otwarta została niedawno w Katowicach-Ligocie. Fabryka jest wyposażona w najnowsze specjalne maszyny i urządzenia i pomimo niedługiego istnienia przeprowadziła już instalację szeregu rurociągów ku pełnemu zadowoleniu zamawiających. Jest ona pierwszą i jedyną tego rodzaju w Polsce.

Reasumując wszystko, co dotychczas powiedziano, stwierdzić należy wielką różnorodność zastosowania rur drewnianych zwłaszcza tam, gdzie rury żelazne nie mogą należycie spełnić swego zadania, jak przy wodociągach na powierzchni ziemi, rurociągach do przeprowadzenia wody ciepłej, płóczkach, rurociągach do chemikalij i t. p.



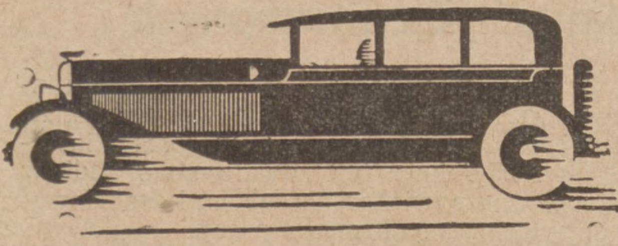
Montaż rurociągu ciągłego w Okertal o średnicy 1.600 mm.

Poza tem trwałością swoją dorównują rury drewniane conajmniej rurom żelaznym. Co do tarcia cieczy o ściany przewodu, to wobec tworzącego się na tychże ścianach osadu śluzowego, tarcie to nie odgrywa tu prawie żadnej roli. Największą atoli i najważniejszą zaletą rur drewnianych jest: ich wytrzymałość na mróz, odporność na wszelkie opady atmosferyczne i działania atmosfery i wody, oraz możność zastosowania ich z powodu swej elastyczności w każdym terenie, co zwłaszcza na terenach odbudowy mieć może doniosłe znaczenie. Wreszcie mały ciężar gatunkowy drzewa pozwala posługiwać się rurami drewnianemi przy instalacji wszelkiego rodzaju płóczek, a to z powodu łatwiejszego montażu niż przy rurach żelaznych.

Wszystkie te techniczne zalety uzupełnić należy jeszcze jednym, bodaj czy nie najważniejszym momentem natury gospodarczej. Oto koszty nabycia rur drewnianych są dużo niższe, aniżeli rur z jakiegokolwiek innego materjału, potrzebnych bowiem do fabrykacji surowców, jak drzewa, drutu, czy nawet smoły, mamy w kraju poddostatkiem i to w jakości pierwszorzędnej*).

Dr. inż. *Münter*, Katowice-Ligota.

*) Ilustracje z książki „Rury klepkowe drewniane" dypl. inż. Herberta Rabowsky'ego.



Dział Samochodowy

Ruch uliczny w wielkiem mieście

Kwestja regulacji ruchu kołowego w wielkich miastach jest dziś jednem z najaktualniejszych zagadnień. Chodzi już nietylko o bezpieczeństwo ruchu, ale w pierwszym rzędzie o uniknięcie miljonowych wprost strat, jakie ponosi cała gospodarka społeczna, wskutek utraty z jednej strony olbrzymiego zasobu energji, a z drugiej strony — czasu produkcyjnego szerokich rzesz ludności miejskiej.

Studja, przeprowadzone w tej mierze wykazują, że rozwiązania tego problemu należy szukać bądź w lepszem wykorzystaniu istniejących arteryj komunikacyjnych, bądź też w dostosowaniu dzisiejszych ulic do potrzeb wzmożonego ruchu kołowego. Dawne, stare ulice, których szerokość nie przekracza nigdy 11—18 metrów, są zupełnie nieodpowiednie przy obecnem napięciu przewozów, co szczególnie daje się we znaki na wielkich arterjach komunikacyjnych przy wyjeździe lub wjeździe do miasta. To też niektóre miasta Stanów Zjednoczonych rozszerzają stare ulice do 60 metrów, kosztem przesunięcia jednej strony domów.

Aby zmniejszyć zatarasowanie jezdni pr.ez auta, oczekujące przy brzegu ulicy, władze wydają zakaz zatrzymywania się przy chodniku, pozwalając natomiast na postój pośrodku jezdni, co ma ten skutek, że wolna przestrzeń jezdni do cyrkulacji jest szersza, gdyż auta zajmują jezdnię szerokości jednego szeregu oczekujących wozów, a nie dwóch, po obu stronach ulicy. W nowobudowanych dzielnicach główne ulice są szerokości conajmniej 60 metrów, przyczem szerokość tę stosują nawet te miasta, które narazie nie posiadają tak intensywnego ruchu kołowego. Jeżeli chodzi o koszty, związane z przesunięciem jednego szeregu domów w celu poszerzenia jezdni, to najczęściej miasta nic do tego nie dokładają, gdyż zwykle następuje znaczny przyrost wartości innych domów, położonych przy tej samej ulicy. Nakładając podatek od tego przyrostu zdobywają miasta niezbędne funrusze do przeprowadzenia tak kosztownych inwstycyj.

Łatwiejszym może sposobem regulacji ruchu jest stosowanie w dzielnicy o wąskich ulicach zasady jednostronnego ruchu kołowego, przyczem dwie ulice, idące równolegle i obok siebie, stanowią wzajemne uzupełnienie. Czasami znowu wystarczy przy zakończeniu ulicy przebić wyloty, co sprawia, że staje się ona z podrzędnej arterji komunikacyjnej — pierwszorzędną. Zakręty ulic powinny być zakreślone tak łagodnym łukiem, aby samochód mógł wykonywać wiraż bez zmniejszania szybkości. Ten sam efekt niektóre miasta w Stanach Zjednoczonych osiągają w ten sposób, że jezdnie na zakrętach budowane są pochyło pod pewnym kątem do wewnętrznej strony zakrętu.

Należy pamiętać również, że duża ilość samochodów przejeżdża tylko przez miasto, zwiększając jeszcze trudności komunikacyjne. Chcąc odciążyć miasto od tych przygodnych aut, władze budują dokoła miasta arterje obwodowe, które odgrywają wielką rolę pomocniczą, przy regulowaniu ruchu ulicznego. W mniejszych miasteczkach służą do tego celu ulice, przecinające miasto możliwie w linji prostej i łączące kilka różnych dróg bitych.

Co do ruchu ciężarowego, to kierowany on jest kilkoma różnemi ulicami tak, aby uniknąć zatarasowania ulic pryncypalnych.

Tramwaje są bardzo poważną przyczyną zmniejszenia przelotności poszczególnych ulic. Z jednej strony zajmują tramwaje szeroki pas ulicy, z drugiej zaś — cały ruch kołowy musi być wstrzymany, gdy z tramwaju wysiadają pasażerowie, lub też gdy doń wsiadają. Nic więc dziwnego, że wszędzie istnieje tendencja zastąpienia tramwajów przez autobusy, które omijają przeszkody uliczne oraz stają przy samym chodniku, nie krępując ruchu innych pojazdów mechanicznych.

Zwraca się również specjalną uwagę na umiarkowane stosowanie znaków sygnalizacyjnych, gdyż zbytnia ich różnorodność powoduje to, że automobiliści nie zwracają na sygnały odpowiedniej uwagi. W New Yorku przyjęto, iż każdy sygnał uliczny ma formę strzałki, przyczem w wypadku, gdy chodzi o wskazanie kierunku — strzałki są poziome, gdy zaś należy automobilistę przestrzec przed grożącem niebezpieczeństwem, strzałka jest skierowana ku górze. Strzałka, skierowana ku dołowi, oznacza znak „stój". Kolor wszystkich sygnałów jest biało-czarny, a najczęściej kolor czarny używany jest tylko do napisów na tych znakach.

Niedawno wyłoniona została w Stanach Zjednoczonych Komisja specjalna, która ma się zająć ujednostajnieniem sygnałów ulicznych dla wszystkich miast amerykańskich.

Stolica naszego kraju jest niezmiernie upośledzona pod względem regulacji ruchu kołowego, gdyż jest nietylko zabudowana dość chaotycznie, ale nie posiada dostatecznej ilości szerokich arteryj komunikacyjnych. Dlatego w większym stopniu, niż w miastach innych krajów, powinien być u nas położony nacisk na odpowiednie rozwiązanie problemu ruchu ulicznego.

Podstawy obecnego rozkwitu
przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych

Od roku 1925 przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych począł rozwijać swoją produkcję z tak gwałtowną szybkością, że w ciągu ostatnich 4-ch lat produkcja roczna niektórych marek samochodowych podniosła się kilkakrotnie w porównaniu z rokiem 1925. Świadczy to o tem, że na rynku amerykańskim utrzymuje się wciąż świetna konjunktura dla sprzedaży samochodów. Jedną z przyczyn ciągłego wzrostu pojemności tego rynku jest stałe i nieprzerwane zwiększanie się siły nabywczej ludności, uwarunkowane podnoszeniem się skali zarobków i ogólnego dobrobytu społecznego.

Jednym z przykładów tego zadziwiającego świat cały rozwoju amerykańskiego przemysłu samochodowego jest produkcja wozów marki Cadillac. Od roku 1915 do 1925 roczna ilość wyprodukowanych Cadillac'ów nie przekraczała 20.000 wozów. Od roku 1925 zaznacza się silne zwiększenie produkcji, przyczem rok 1928 ustanawia imponujący rekord dla wozów tej klasy co Cadillac, gdyż produkcja osiąga w tym okresie prawie 50.000 wozów. Mimo to wzrastający popyt na wozy wysokiej klasy nie zostaje całkowicie pokryty i zmusza General Motors do zorganizowania na początku 1926 roku nowej fabryki luksusowych wozów, która wypuszcza na rynek nietylko wozy marki Cadillac, ale jeszcze nowy typ samochodu marki La Salle, zwany młodszym bratem Cadillac'a ze względu na to, że wóz ten produkowany jest przez tych samych inżynierów i robotników co i słynne wozy Cadillac.

Więcej niż 21 miljonów dolarów zostało inwestowane od 1925 roku przez Towarzystwo Cadillac Motor Co. w celu powiększenia fabryk i dostosowania ich do nowoczesnych metod pracy.

Ciągłe doskonalenie wyrobów kosztem tak olbrzymich nakładów, doprowadziło do zdumiewających rezultatów, gdyż samochód Cadillac typu 1929 roku jest tańszym o 1.500 dolarów od tego samego samochodu z 1921 roku, mimo to, że nowoczesny Cadillac jest wozem pod każdym względem lepszym i silniejszym. Ostatni zaś model wozu marki La Salle jest również bezsprzecznie większym i potężniejszym samochodem niż Cadillac z 1925 roku, a cena jego wynosi ściśle połowę tego, co kosztował w 1921 roku samochód marki Cadillac.

W tem właśnie leży cały sekret imponującego rozwoju przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych. Tylko drogą ciągłego doskonalenia samochodu przy jednoczesnem zniżaniu ceny mógł przemysł amerykański osiągnąć taki rezultat, że na każdych czterech mieszkańców przypada w Stanach Zjednoczonych jeden samochód.

Zasady, na których opiera swą politykę cały przemysł automobilowy Stanów Zjednoczonych są zasadami proklamowanemi przez naukową organizację pracy. Z jednej strony obserwujemy dążenie

do zmniejszenia kosztów produkcji przez usprawnienie pracy robotników i zaopatrzenie fabryk w nowoczesne maszyny i narzędzia, a z drugiej strony — zwiększenie siły nabywczej najszerszych mas ludności przez stałe podnoszenie płacy wszystkich kategoryj pracowników. Nic więc dziwnego, że samochód w Stanach Zjednoczonych przestał być dawno przedmiotem zbytku, stając się niezbędnym dla każdego, któremu zależy na zwiększeniu wydajności swej codziennej pracy.

Nowy typ korburatora

Po wielu doświadczeniach wypracowano typ korburatora, który obecnie uchodzi za normalny. Na nieszczęście właśnie ten normalny typ posiada szereg poważnych wad, które zmuszają konstruktorów do dalszych prac i wprowadzenia nowych udoskonaleń. Zasadniczą wadą zwykłych korburatorów jest konieczność wytwarzania przez motor względnie wysokiej próżni, która zmusza benzynę do wytryskiwania z dyszy i powoduje tworzenie się mieszanki. Próżnia ta z jednej strony wymaga pewnej nieprodukcyjnej pracy motoru, z drugiej powoduje gorsze napełnianie cylindrów szczególnie przy szybkich obrotach motoru. Prócz tych dwóch kardynalnych wad, obecnie, kiedy na elastyczność motorów kładzie się wielki nacisk, zwykły korburator nie może sprostać swemu zadaniu, gdyż dla wytworzenia równomiernego składu mieszanki nawet na małych obrotach trzeba uciekać się do zwężania rury wlotowej, co odbija się bardzo źle na wydajności przy pełnem obciążeniu. W ostatnim czasie na rynku ukazał się nowy typ korburatora, wolny od tych wad. Zasadniczą jego cechą jest umieszczenie głównej dyszy poniżej poziomu benzyny w komorze pływakowej, dzięki czemu unika się konieczności stosowania silnego ssania, ponieważ paliwo wypływa ciężarem własnym do komory powietrznej. Dla uniknięcia ściekania benzyny w chwilach zatrzymania motoru lub zdławienia dopływu gazów przewidziane jest urządzenie, które reguluje dopływ tej ostatniej w zależności od siły ssania, działając na kurek, znajdujący się w przewodzie doprowadzającym. Następną zaletą nowego korburatora jest jego zmontowanie powyżej cylindrów, dzięki któremu unika się wyciekania benzyny pod maskę motoru i osiąga się parowanie skroplonej cieczy, w chwili kiedy jej krople zbliżą się do gorącego bloku cylindrowego. Z.



Rozporządzenie o ruchu autobusów

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 31 lipca r. b. ogłoszono rozporządzenie o ruchu autobusów, które ujmuje w ścisłe ramy warunki komunikacji autobusowej. Miejsce dla pasażera powinno mieć szerokość minimum 45 cm. Każdy autobus musi posiadać conajmniej dwoje drzwi i specjalne miejsca na bagaż. Na uwagę zasługuje obowiązek założenia wewnątrz autobusu urządzeń alarmowych, umożliwiających podanie kierowcy sygnału przez podróżnych w czasie jazdy. Poza tem, autobus musi mieć apteczkę, gaśnicę i dwa zapasowe koła z oponami.

Ze względu na wygodę pasażerów autobus powinien być należycie wentylowany i oświetlony. Personel musi być czysto ubrany, a wnętrze autobusu utrzymane w nienagannej czystości.

Przedsiębiorca obowiązany jest przestrzegać rozkłady jazdy i przybycia na miejsce, przyczem nie wolno zabierać więcej osób, niż jest miejsc wyznaczonych. Największa dopuszczalna szybkość wynosi 40 km.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dn. 1 września r. b.

Z życia organizacyj samochodowych

W dniu 17 września rb. w lokalach Wielkopolskiego Automobilklubu odbyło się zebranie Związku Kupców i Przemysłowców Samochodowych Ziem Zachodnich. Na porządku obrad:

1. Omówienie sytuacji w handlu i przemyśle samochodowym,
2. sprawa werbowania członków,
3. udział Związku w uroczystościach Zjazdu Ogólno-Kupieckiego i jubileuszu Korporacji Kupców Chrześcijańskich oraz Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu,
4. sprawa Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu,
5. Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezez dyr. Sierszyński. Sytuacja w handlu samochodowym bez większego ożywienia. Obroty, ze względu na ogólny kryzys gospodarczy i zły stan w rolnictwie, słabe. Coraz pilniejszą staje się sprawa koordynacji pracy kupiectwa samochodowego, to też zebranie domagało się wykonania uchwał Ogólnopolskiego Zjazdu Kupców i Przemysłowców Samochodowych.

Ciągle jeszcze są otwarte sprawy: 1.) unormowanie handlu pneumatykami, 2.) dążenie do zmiany taryfy celnej, 3.) unormowanie handlu samochodami używanemi, 4.) sprawa budowy i konserwacji dróg itp. Dla definitywnego załatwienia powyższych spraw koniecznem jest silne zgrupowanie się wszystkich kupców i przemysłowców samochodowych w odpowiednich związkach dzielnicowych i stworzenie Rady Naczelnej Polski. O ile chodzi o kupiectwo Wielkopolski, to zauważyć można duże zrozumienie dla działalności Związku. Do czynnej pracy w Związku przystępują również najpoważniejsze firmy jak „Brzeskiauto", Sp. Akc., „Samolot" Sp. Akc., Zagórski, Tatarski itp..

Przechodząc do dalszych punktów porządku obrad zebranie postanowiło wziąć liczny udział w uroczystościach Zjazdu Ogólno-Kupieckiego oraz poprzeć finansowo ideę powstania Domu Kupiectwo Polskiego w Poznaniu.

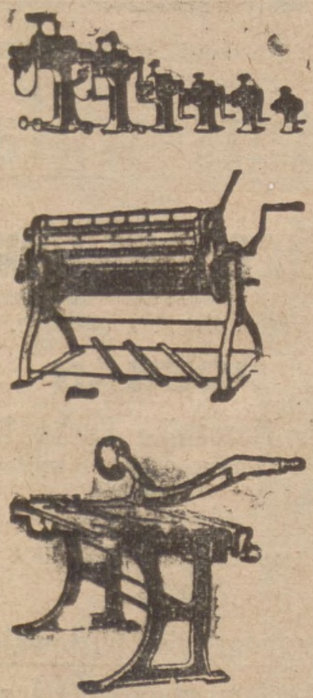
Następne walne zebranie wyznaczono na dzień 19 października o godz. 7 wieczorem w lokalach Automobilklubu w Poznaniu.

KRONIKA AUTOMOBILOWA

Dzięki dobrze utrzymanym drogom w Stanach Zjednoczonych, długość życia samochodu zwiększyła się o 14%. W ciągu roku 1928 wyrzucono na szmelc 1.825.581 wozów, co stanowi 12,05% w stosunku do ogólnej ilości samochodów, zarejestrowanych w tym czasie. W ten sposób można obliczyć, że wszystkie wozy zostałyby zmienione po ośmiu latach i trzech miesiącach. Otóż do 1928 roku średnia długość życia samochodu wynosiła, zgodnie z obliczeniami, tylko siedm lat.

Maszyny Blacharskie

Nowoczesna konstrukcja



Wygniatarki,
Zawijarki,
Okrąglarki,
Cyrkularki,
Krawędziarki,

7861

Nożyce arkuszowe, ręczne i na zapęd, prasy i sztance na każde ciśnienie i wszelkie przybory z niemi związane.

Oferty wysyła się na żądanie bezpłatnie!

W. GIERCZYŃSKI i Ska, Poznań

Wystawialiśmy na Targach Wschodnich - pawilon centralny, stoisko nr. 2295



Drewniane tarcze zapędowe

3128 we wszystkich rozmiarach oraz 3854

zęby drewniane do kół żelaznych

po najniższych cenach dostarcza

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński, Nakło-Noteć

DŹWIGI OSOBOWE i TOWAROWE

DŹWIGI BUDOWLANE, WCIĄGI ELEKTRYCZNE I RĘCZNE, SUWNICE, DŹWIGARKI WSZELKIEGO RODZAJU, LEWARY, WIELOKRĄŻKI LINOWE, ŁAŃCUCHY, PODNOŚNIKI DLA RZEŹNI I T P.

wykonywa jako specjalność:

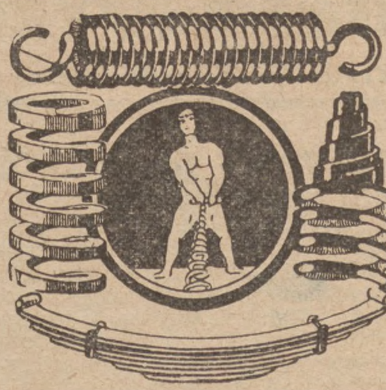
Warszawska Fabryka Maszyn Windowych „SIŁA"

Istnieje od 1894 r.

Warszawa, ul. Chłodna 5 - Telefon 47-78

7349

Sprężyny wszelkiego rodzaju



najtaniej i najprędzej

dostarcza firma:

7286

GOLDMAN i ENDELMAN

WARSZAWA

Widok 11. tel. 130-88

Odlewy Stalowe

z

własnych lub nadesłanych modeli wytworu

Huty „Częstochowa"

Krótkoterminowo po cenach najprzystępniejszych polecają

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.

Sosnowiec

7706

BLACHY DZIURKOWANE (SITA)



dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego, dla rolnictwa, cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni i browarów, do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych, oraz blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp. Wykonywa z wszelkich materjałów w dowolnych rozmiarach i grubości

Wytwórnia Blach Dziurkowanych

„Sito" Warszawa, Dobra 86, telefon 1-92

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

7426 Pawilon Przemysłu Metalowego I. piętro stoisko 124



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, maneżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien

zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, ul. Łazarska 30

Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ul. Gdańska nr. 79.

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Znaczenie propagandy dla rozwoju przemysłu rowerowego

W każdej gazecie, w każdym tygodniku lub miesięczniku widzimy potężne ogłoszenia różnych wytwórni i przedstawicielstw samochodowych lub motocyklowych, natomiast ogłoszenia fabryk rowerów pojawiają się rzadko i wyglądają bardzo skromnie. Podobnie ma się sprawa z całą propagandą ruchu rowerowego. Nikt nie dba o postawienie jej na należytym poziomie, nikt nie myśli o organizacji poważniejszych imprez sportowych, które mogłyby zainteresować szerszą publiczność. Dziwnym nawet wydaje się ten stosunek do sportu rowerowego, dostępnego prawie wszystkim. Należy przecież wziąć pod uwagę, że organizacja każdej imprezy samochodowej kosztuje grube pieniądze; poza tem zawodnicy są narażeni na poważne rozchody, a nieraz nawet na niebezpieczeństwo życia. Podobnie ma się sprawa z imprezami motocyklowemi. Jednak są ludzie którzy organizacyj takich zawodów się podejmują i potrafią je przeprowadzić. Czy nie byłoby wskazanym, aby i przemysł rowerowy pomyślał o takiej akcji propagandowej. Chociaż rower uchodzi dziś za konia biednego człowieka, nie jest on dostatecznie popularnym; są ludzie, którzy wogóle jeździć na rowerze nie umieją, a wielu nie potrafi ocenić jego praktycznego znaczenia. Poza tem, i to ma największe znaczenie, brak propagandy, brak zainteresowania szerszych warstw sportem rowerowym wytwarza sztucznie zastój w tej dziedzinie przemysłu. Istnieją zagranicą specjalne kluby i związki rowerowe, istnieją pisma przeznaczone dla szerokich rzesz rowerzystów, a u nas jakoś cicho z tem wszystkiem.

Tak, zato w Holandji prawie każdy obywatel posiada własny rower, a my Polacy w braku innych środków komunikacji chodzimy sobie piechotą.

L. K.





„Po ciernistej drodze ku Polsce Mocarstwowej”

Przybądźcie do Poznania, by tutaj przypatrzeć się, jak cały naród pracował i pracuje nad odrodzeniem i odbudowaniem kraju.

Aby zdać sobie dokładny obraz postępu i zdobyczy Polski na każdem polu od czasu wyzwolenia się z pod jarzma trzech ciemięzców — należy bezwzględnie zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Dotychczas bowiem wiedzieliśmy tylko, że w Polsce coś się w gruncie rzeczy robi, ale nie wiele orjentowaliśmy się w doniosłości zmian zaszłych w ciągu ostatniego dziesięciolecia, ani rozmiarach pracy już dokonanej.

Ktokolwiek więc zwiedził Wystawę, wrócił do domu z dumną świadomością, że Polska jest mocarstwem politycznie i ekonomicznie.

Powszechna Wystawa Krajowa uczy bowiem wszystkich polskiej rzeczywistości. I jeśli już innego celu Wystawa nie dopnie, jeśli nie pouczy obcych, czem jest Państwo Polskie i jakim jest wysiłek narodu polskiego, jeśli nie wzmoże wytwórczości polskiej, krwi obcego kapitału nie wsączy w żyły naszego organizmu gospodarczego — a wszystkiego tego w mniejszym lub większym stopniu P. W. K. dokona — **lecz gdyby nawet ograniczyła się do pokazania Polski samym Polakom,** znaczenie jej byłoby olbrzymie i nie żal byłoby trudów, kosztów i zachodów na jej urządzenie. **Niedość jest Polskę kochać. Polskę trzeba umieć!** Ten aforyzm Irzykowskiego powinien stanowić wytyczną do słusznej samooceny, że tylko dzięki naszej pracowitości, ofiarności, wynalazczości, cierpliwości, dyscyplinie i innych cnót społecznych, przekształciliśmy się w ciągu dziesięciu lat naszej niepodległości — z galaretowego zlepku kilku dzielnic w płynnych granicach — w potężne państwo silne i zdolne wystarczyć sobie pod względem gospodarczym, wojskowym i politycznym.

Cały naród Polski przebył już wielki szlak po ciernistej drodze od Polski ujarzmionej do Polski wyzwolonej. Teraz jesteśmy w wyścigu pracy na drodze do mocarstwowej potęgi Polski, i w ten etap wchodzi cały naród z niezłomną wolą zwycięstwa.

Z WĘDRÓWKI PO P. W. K.

Pędnie, przekładnie, urządzenia do pędni i turbiny wodne na P. W. K.

Poza właściwemi maszynami, obrabiarkami itd. mechanizmami, nowoczesne fabryki muszą być wyposażone w odpowiednie pędnie i przekładnie, które gwarantowałyby nienaganny i ekonomiczny zapęd. Dawniej zapotrzebowanie na te przyrządy pokrywaliśmy w dużej mierze zagranicą, obecnie nasz własny przemysł potrafi zadowolić największe nawet wymagania, wyrabiając przekładnie, pędnie i sprzęgła w doskonałym gatunku.

Dobry przegląd naszej wytwórczości w tej dziedzinie widzimy na P. W. K., gdzie wystawiają swoje wyroby najpoważniejsze fabryki. I tak, widzimy tam eksponaty fabryki **Tow. Akc. Budowy Transmisyj, Maszyn i Odlewni Żelaza J. John w Łodzi.** Fabryka ta wystawia kompletne przekładnie zębate w skrzyniach oliwnych dla przenoszenia większej mocy do 500 km. ze sprzęgłami elastycznemi. Na uwagę przy nich zasługują koła zębate, wykonane z chromoniklowej stali i stanowiące jedną całość z wałkiem. Prócz zwykłych przekładni, na stoisku Johna widzimy jeszcze przekładnie ślimakowe, kompletne przekładnie trybowe w ruchu i pędnie. Bardzo ciekawe są te ostatnie, gdyż poglądowo demonstrują przenoszenie energji zapomocą różnych urządzeń. Na uwagę zasługują poza tem różne części składowe pędni i przekładni jak to koła trybowe z zębami podwójne daszkowanemi, koła czołowe, naprężacze pasów, kierownice pasowe itp. oraz nowe konstrukcje, które fabryka opracowała na zasadzie najnowszych badań technicznych, ujmując racjonalnie rozkład materjału i zmniejszając takim sposobem wagę w niektórych wypadkach prawie o całe 50%. Te nowe mechanizmy mają ukazać się w sprzedaży przypuszczalnie w początku następnego roku.

Prócz fabryki Johna wystawia na P. W. K. jeszcze **Wytwórnia Pędni, Maszyn i Odlewni Żelaza Krawczyk i S-ka w Zawierciu.** Z tego działu pokazuje fabryka sprzęgła do łączenia wałów, które mogą tworzyć połączenia stałe lub czasowe, sprzęgła tarczowe, łubkowe i wyłączalne j. np. kłowe i cichne systemu „trilla". Charakterystyczną cechą tych ostatnich jest to, że uchwyty zaciskowe naciskają równocześnie i z jednakową siłą na zewnętrzny i wewnętrzny obwód pierścienia sprzęgającego, wskutek czego osiąga się w porównaniu z innemi systemami sprzęgieł podwójne tarcie i usuwa zupełnie działanie siły ośrodkowej. Chwyty zaciskowe wykonuje się ze specjalnego drzewa, które twardnieje na powierzchni podlegającej tarciu, przez co ścieranie się jest doprowadzone do możliwego minimum. Prócz sprzęgieł widzimy na tem stoisku podpory do łożysk, serje łożysk samosmarujących, naprężacze pasów, i różne przekładnie zębate, które mogą być użyte do redukcji obrotów silników elektrycznych, pracujących na pędnie.

Widzimy poza tem bardzo ciekawe eksponaty **Fabryki Nowoczesnych Pędni Benn—Bielsko,** która wystawia części pędni wykonanych podług wynalazków i ulepszeń inżyniera H. H. Benna. Widzimy tam mianowicie patentowane sprzęgła Benna, elastyczne sprzęgła Benna, opasacze pasów, zaopatrzone w rolki naprężające oraz szereg innych części, znormalizowanych i opracowanych podług najnowszych metod technicznych.

Prócz stoisk fabryk pędni możemy też oglądać eksponaty wytwórni pasów, które właściwie są integralną częścią pędni.

Bardzo ciekawe są też wyroby fabryki **K. Rudzki w Warszawie,** która demonstruje rzeczy niemniej ważne niż pędnie, a mianowicie turbiny. Na jej stoisku widzimy turbiny wodne systemu Francisa, zaopatrzone w wirniki profesora politechniki warszawskiej St. Zwierzchowskiego. Ciekawe są rezultaty prób dokonanych z temi turbinami w Holyoke (U. S. A.). Badane turbiny wykazały tam przeszło 90% sprawności. Prócz turbin fabryka ta wyrabia bardzo dobre regulatory hydrauliczne, które utrzymują równomierną szybkość turbin mimo względnie dużych wahań w obciążeniu.

Tak samo firma **A. Kryzel i J. Wojakowski** pokazuje dział turbin, na którym widzimy turbiny wodne systemu Francisa o osi poziomej oraz normalno-bieżną. Turbiny te dają współczynnik sprawności, dochodzący do 89% i wyróżniają się nadzwyczajnie celową i mocną budową.

Eksponaty tych fabryk przekonywują nas, że i w tej dziedzinie uniezależniamy się w dużej mierze od zagranicy i jesteśmy w stanie produkować w kraju nawet bardzo skomplikowane mechanizmy.

Adolf Hersina — Rawicka Fabryka Wag, Rawicz,

ulica Kościelna 407

Rzadko która dziedzina wytwórcza stawiła się do apelu tak w komplecie na P. W. K., jak to powiedzieć można o naszym przemyśle krajowym wytwarzającym wagi i odważniki. To też P. W. K. daje wierny obraz i dostateczny pogląd na zdolność naszą produkcyjną na tem polu i z pełnem zadowoleniem stwierdzić możemy, że i z tego działu wytwórstwa nie potrzeba nam niczego od zagranicy, przeciwnie zdolni jesteśmy zasilić nawet wyrobami naszemi inne rynki zewnętrzne. I wytwarzamy wagi od zwykłych, najprostszych do wszelkich skomplikowanych systemów i najbardziej precyzyjnych typów.

Jedną z najstarszych w zachodnich ziemiach Polski oraz najpoważniejszych placówek omawianej dziedziny, jest **Rawicka Fabryka Wag Adolf Hersina,** która na P. W. K. wystawia eksponaty swoje w Wieży Górnośląskiej. Produkcja firmy tej oparta jest na długoletniem doświadczeniu i praktyce, dzięki czemu zasila ona rynek wewnętrzny najprecyzyjniej wykonanemi wyrobami, dostarczając wszelkiego typu wagi dla potrzeb handlu artykułami drobniejszemi, jako też wagi dziesiętne itd.

Renoma i rozgłos fabryki rawickiej są najlepszem jej poleceniem.

„Sito" — Wytwórnia Blach Dziurkowanych, Warszawa,

ulica Dobra 86

Przez P. W. K. poznaliśmy wiele specjalizowanych zakładów nastawionych produkcją dla zasilania przemysłu wszelkich innych dziedzin, które pozostając do pewnego stopnia w ukryciu, mniej znane, nie doznawały wszechstronnego poparcia. Stan taki połączony był z pewną ujmą nietylko dla danych zawodów wytwórczych, lecz powodował w rzeczywistości nierealne potrzeby importowe.

W przemyśle różnych dziedzin wytwórczych istnieje znaczne zapotrzebowanie na specjalne typy sit, blach dziurkowanych i ażurowych, które to artykuły w licznych wypadkach dla rzekomo nieistniejącej dostatecznej produkcji rodzimej sprowadzaliśmy z fabryk obcych. Otóż wszystkim tym zakładom przemysłowym zwracamy uwagę na stoisko 124 warszawskiej firmy „Sito", mieszczące się w Pałacu Targowym na I. piętrze. Wytwórnia ta, jak o tem zresztą już w piśmie naszem wspominaliśmy, wyrabia blachy dziurkowane czyli sita dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego, dalej dla cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni, browarów oraz do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych. Omawiana firma dostarcza poza tem, także blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp.

Firmę „Sito" polecamy zasłużonemu poparciu wyszczególnionych sfer przemysłowych.

Towarzystwo Fabryki Wyrobów Azbestowych i Gumowych „Leonowit" Sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 175

W oparciu o potrzeby wielkiego przemysłu łódzkiego i wogóle uprzemysłowienie tamtejszego okręgu, powołano do życia powyższe przedsiębiorstwo w roku 1894 i już wówczas rozwijało ono na polu zakreślonej produkcji bardzo ożywioną działalność. Założycielem tej placówki był p. Leon Nowiński, rzutki przemysłowiec i znawca tej dziedziny wytwórczej, i do roku 1923 jako własność prywatna nosiła firma ta brzmienie: **„Leon Nowiński, Fabryka Uszczelnień"**. Naskutek poniesionych w okresie wojny strat, przedewszystkiem zaś pomyślniejszych warunków rozwojowych wytworzonych ubytkiem dawnych źródeł dostawczych, właściciel fabryki w obliczu zwiększonych zadań, postanowił zakłady swe rozszerzyć i w tym celu w roku 1923 przekształconą została firma na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, zmieniając zarazem naskutek reorganizacji nazwę swoją jak podano powyżej w nagłówku. Fabrykę wyposażono w nowoczesne urządzenie techniczne dla rozszerzenia zakresu pracy i dzięki temu, firma „Leonowit" jako pierwsza po wojnie zaczęła wyrabiać płyty uszczelniające à la Klingerit. Przez wybudowanie wielkiej nowoczesnej przędzalni azbestu, w specjalnym oddziale fabrykacyjnym poczęto wytwarzać płyty azbestowe, oraz wszelkie bez wyjątku artykuły azbestowe, azbestowo-kauczukowe jako też każdego rodzaju szczeliwa do maszyn.

Z poszczególnych czołowych wyrobów tej firmy wymienić należy następujące: **płyty uszczelniające „Leonowit"** czerwone, niebieskie i grafitowe na parę przegrzaną i najwyższe ciśnienie — **płyty azbestowe** zwykłe i chemicznie czyste, **sznury** i nici azbestowe, **szczeliwa do maszyn** z azbestu, konopi i bawełny suche, łojowane, minjowane i grafitowane — dalej **taśmy i pierścienie** różnych gatunków również **pakunki marynarskie Puek'a** i wszelkie inne artykuły z dziedziny szczelnictwa.

„Leonowit" jest w swym rodzaju produkcji jedną z największych fabryk w Polsce a wyroby jej cieszą się jak najlepszą opinją i stosowane są zarówno przez koleje i instytucje państwowe jako też przez największe przedsiębiorstwa przemysłowe w kraju.

Firma „Leonowit" wystawia eksponaty swoje na P. W. K. w hali 16—18 pośród przemysłu chemicznego, gdzie zajmuje stoisko 52. Zaobserwowane zainteresowanie wyrobami tej placówki ze strony przedstawicieli różnych gałęzi przemysłowych było żywym dowodem popularności i okazywanego przedsiębiorstwu temu wszechstronnego poparcia.

Twórcy P. W. K. w karykaturze



Gdy od ciężarów społecznych ktokolwiek się wymiga,
To p. Samulski podnosi i przez lata dźwiga.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929

od 16 maja do 30 września

WYDAWNICTWO PAMIĄTKOWE P. W. K.

Zarząd P. W. K. przystąpił do wydania dzieła pamiątkowego, mającego dać pogląd na całość Wystawy i utrwalić wszystkie doświadczenia jej organizatorów. Redakcję tego pięciotomowego dzieła obejmującego 150 arkuszy tekstu in 4⁰ i do tysiąca ilustracyj, planów, wykresów itp. objął Prezes Zarządu i Naczelny Dyrektor Wystawy p. dr. St. Wachowiak. Dzieło to tak pod względem redakcyjnym jak graficznym postawione będzie na możliwie najwyższym poziomie i stanowić będzie cenny nabytek dla wszystkich, którzy zechcą skorzystać z jego arcybogatego materjału. Wydawnictwo Pamiątkowe P. W. K. będzie cennym nabytkiem dla każdej bibljoteki ministerjalnej, samorządowej, miejskiej, dla wszystkich związków życia kulturalnego i gospodarczego, wreszcie dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, dla których stanowić będzie nieprzebrane źródło informacyjne.

Powszechna Wystawa Krajowa przyjmuje do 15 października zamówienia na owe wydawnictwo w drodze prenumeraty. Cena 5 tomów 200.— zł. w prenumeracie, z czego 100,— należy uiścić przy zamówieniu. Pierwszy tom wyjdzie około 1 kwietnia 1930 r., dalsze tomy pojawiać się będą w odstępach 8 tygodniowych.

BARON TOGO W GOŚCINIE U HR. SZOŁDRSKICH.

20. bm. przejeżdżał przez Poznań minister spraw zagranicznych Zaleski, który wracał z obrad Ligi Narodów, w towarzystwie b. premjera Japonji barona Togo. P. minister Zaleski zatrzymał się w Poznaniu zaledwie kilka chwil, natomiast baron Togo udał się w gościnę do hr. Szołdrskich w Żydowie, gdzie gościć będzie przez dłuższy okres czasu.

WYCIECZKA KUPCÓW I SENATORÓW GDAŃSKICH NA P. W. K.

Dnia 20. bm. przyjechała do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., wycieczka kupców gdańskich, w której brali również udział 2 senatorowie W. M. Gdańska pp. Jevelovski i radca Schimmel.

SPIS OSOBISTOŚCI I WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH NA P. W. K.

W ostatnich dniach trwania P. W. K. przyjeżdża do Poznania szereg poważnych wycieczek zagranicznych. M. in. przyjadą 22. bm. wycieczka profesorów z Lipska, 22. bm. wycieczka sfer gospodarczych holenderskich, 23. bm. publicysta niemiecki v. Gerlach, 24. bm. wycieczka dziennikarzy berlińskich, 24. bm. wycieczka 50 przedstawicieli przemysłu i handlu z Bukaresztu, 25. bm. wycieczka Związku Narodowego Bułgarskiego, 25. bm. p. Flambin, poseł b. minister aeronautyki francuskiej, 26. bm. wycieczka konsulów i przedstawicieli Izb Handlowych z Wiednia, 28. bm. wycieczka dziennikarzy włoskich. Poza tem przyjeżdża jeszcze cały szereg wycieczek zagranicznych sfer przemysłowych i dziennikarskich. M. in. przyjadą: wycieczka dziennikarzy rumuńskich, wycieczka studentów z Berlina, wycieczka dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów, węgierski minister przemysłu i handlu, szwedzki minister wojny, ministrowie greccy, wycieczka przemysłowców greckich itp. Wyjazd wycieczek na ostatnie dni P. W. K., jak widzimy, jest bardzo poważny. Wreszcie zaznaczyć należy, że dnia 30. bm. rozpoczyna się w Poznaniu dwudniowy Kongres matematyków słowiańskich ze współudziałem najwybitniejszych przedstawicieli tej gałęzi nauki wszystkich państw europejskich.



Wnętrze pawilonu prasy na P. W. K.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Rola Zagłębia Węglowego w elektryfikacji kraju

Doniosłość elektryfikacji kraju dla dalszego rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego, a nawet bezpieczeństwa samego państwa, nie ulega żadnym wątpliwościom.

W dziedzinie elektryfikacji kraju Polska tyle ma do nadrobienia, że tylko daleko idąca inicjatywa, niewzruszona wola twórcza oraz wielki wysiłek w zwalczaniu najrozmaitszych trudności może doprowadzić do pożądanego celu.

To też zapoznawanie czynników, mogących mieć korzystny wpływ na ukształtowanie się elektryfikacji kraju, oświetli w znacznej mierze horyzont projektów i zamierzeń planowego i możliwie szybkiego zelektryfikowania ogromnej połaci kraju, która pod tym względem pozostaje w tyle w porównaniu do państw zachodnio-europejskich.

Ażeby zdać sobie sprawę, jaką rolę odgrywa zagłębie węglowe w elektryfikacji kraju, należy przyjąć pod uwagę, że kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zostały po większej części całkowicie zelektryfikowane i obecnie urządzenia prądotwórcze w elektrowniach kopalnianych znacznie przekraczają moc, potrzebną do zaspokojenia zapotrzebowania własnego, a to ze względu na bezpieczeństwo kopalń.

Znamienny artykuł w tej sprawie ukazał się w „Kurjerze Zachodnim" Nr. 224, w którym autor p. Ignacy Bererzko szczegółowo omawia rolę zagłębia węglowego w elektryfikacji kraju.

Jak ze wspomnianego artykułu wynika, przy pracy indywidualnej poszczególnych elektrowni kopalnianych z uwagi na stałą i ciągłą możliwość żywiołowego niebezpieczeństwa, jak niespodziewany przypływ wody na dole, kopalnie zmuszone są do posiadania dużych rezerw w urządzeniach odwadniających, co za sobą pociąga potrzebę dużych rezerw w urządzeniach prądotwórczych. Urządzenia rezerwowe w dużej mierze powodują dodatkowe obciążenie kosztów ruchu, utrzymania i amortyzacji, a tem samem wpływają na podrożenie kosztów eksploatacji węgla.

Pomimo to jednak, wielkie rezerwy w urządzeniach prądotwórczych w poszczególnych elektrowniach nie rozwiązują całkowicie sprawy bezpieczeństwa kopalń. Zrozumiałem jest, że rozmiary możliwych katastrof są zawsze większe od największych możliwych rezerw zapobiegawczych. Były przykłady, że jedna z największych elektrowni kopalnianych, której rezerwowe urządzenia prądotwórcze stanowiły 100 proc. potrzebnej mocy, z powodu wybuchu kotła nie zdołałaby zapobiec zatopieniu. Dzięki tylko połączeniu z elektrownią, położoną na innej kopalni, zapobiegło się zatopieniu kopalni i uratowano wielki warsztat pracy.

W innych wypadkach katastrofalny nadmiar dopływu wody na dole doprowadziłby do zatopienia kopalni i dzięki tylko wielkim rezerwom w urządzeniach odwadniających oraz prądotwórczych udało się opanować sytuację i uratować kopalnię od zatopienia.

Niemniej jednak pociągnęło to za sobą duże straty materjalne. I dlatego na terenie Zagłębia od dłuższego czasu były czynione starania, by połączyć istniejące elektrownie kopalniane z elektrowniami okręgowemi na wspólną szynę, a przez to wyzyskać istniejące rezerwy i stworzyć wspólną rezerwę dla wszystkich elektrowni, poza tem zaś zbywającą energję zużytkować na elektryfikację sąsiednich powiatów oraz przesyłać energję w głąb kraju na warunkach dogodniejszych i łatwiejszych tak pod względem transportu jak i samego zużytkowania, aniżeli to ma miejsce przy transporcie węgla.

Połączenie elektrowni na wspólną szynę ma jeszcze inne doniosłe znaczenie w ogólnej gospodarce kraju. Dane statystyczne wykazują, że kopalnie zagłębi naszych produkują około 9 miljonów ton węgla rocznie. Około 20 proc. produkcji powyższej składa się z gatunków (miału) małowartościowych pod względem zapotrzebowania rynkowego. Węgiel ten częściowo kopalnie zużywają na własne potrzeby, częściowo składają na zwały. Na spożycie własne kopalnie zuży-

wają około 8 proc. swojej produkcji, a reszta, to jest 12 proc. produkcji, pozostaje wolna. Liczbowo przedstawia to około 1 000 000 ton węgla rocznie, która to ilość po przerobieniu na energję elektryczną przedstawia sobą równowartość około 720 000 000 kWh rocznie. Do powyższego obliczenia przyjęte zostały liczby, odpowiadające obecnemu wydobyciu; jednak przy zużytkowaniu miału na miejscu kopalnie miałyby możność zwiększenia wydobycia i zajęcia się eksploatacją pokładów węgla mniejwartościowego pod względem kalorycznym, które siłą rzeczy nie są eksploatowane.

Stwarzanie wszelkich zapasów na kopalniach poza sprawą finansową, pociąga za sobą niebezpieczeństwo zapalenia się zwałów, co w konsekwencji może być powodem zatrzymania eksploatacji, gdyby czad ze spalonych zwałów szybami wentylacyjnemi przedostał się do podziemia kopalni.

Ażeby określić, jakiemi mocami rozporządzać mogą elektrownie kopalniane, zgrupowane w towarzystwie „Zrzeszenie Elektrowni Kopalnianych", oraz Elektrownie Okręgowe Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przy połączeniu na wspólną szynę zbiorczą, należy przedewszystkiem przyjąc pod uwagę, że elektrownie te po niewielkiem uzupełnieniu urządzeń kotłowych i wodnych, w obecnej chwili rozporządzają w generatorach mocą 80 000 kW; z mocy tej należy odliczyć 30 000 kW na pokrycie własnych potrzeb, oraz przeznaczyć na utworzenie rezerw dla wszystkich wspólnych elektrowni moc, odpowiadającą największej elektrowni, pracującej na sieci, to jest 20 000 kW. W ten sposób pozostanie wolna do dyspozycji moc 30 000 kW, która może być oddana do pracy użytkowej. Licząc po zł 400 za zainstalowany kilowat, osiągnięta zostałaby w budżecie gospodarstwa krajowego oszczędność w wysokości 12 000 000 zł, z których znaczna część wywieziona byłaby z kraju

W ostatnich miesiącach tego roku niektóre towarzystwa zamówiły nowe urządzenia prądotwórcze i jeżeli te nowe zamówienia doliczymy do poprzednich 30 000 kW, to w końcu obecnego roku zagłębia węglowe będą rozporządzały o mocy wolnych 55 000 kW. co po przeliczeniu na pracę elektryczną, przy wyzyskaniu 4 000 godzin rocznie, daje 220 000 000 kWh.

Stworzenie wspólnej szyny w Zagłębiu stwarza normalne podstawy do racjonalnej elektryfikacji kraju, opierając ją na istniejących już stowarzyszeniach i siłach fachowych krajowych, bez pomocy drogiego kapitału zagranicznego, sił fachowych zagranicznych i nie nakłada na kraj i jego społeczeństwo dużych zobowiązań finansowych.

Jaskrawy przykład celowości stworzenia takiej wspólnej szyny dała Belgja, która po wojnie znalazła się w bardzo ciężkiej sytuacji elektrycznej. Ponieważ potrzeby były wielkie dla stworzenia odbudowy zrujnowanych warsztatów pracy, towarzystwa posiadające elektrownie połączyły istniejące elektrownie na wspólną sieć i w ten sposób pokryły zapotrzebowanie prądu, oraz stworzyły wspólną rezerwę. Natomiast gdyby poszczególne elektrownie pracowały indywidualnie, nie byłyby wstanie pokryć zapotrzebowania i praca ich odbywałaby się bez koniecznych rezerw.

Przy pracy indywidualnej poszczególnych elektrowni moc potrzebna dla ruchu wynosiła 61 000 kW, gdy przy pracy równoległej obciążenie spadło do 54 000 KV. Bez żadnych zatem dodatkowych urządzeń prądotwórczych zwolniło się 7 000 KV, oraz pozyskało jednocześnie większą rezerwę wspólną, kiedy bowiem przy pracy indywidualnej elektrownie posiadały tylko 20 proc. rezerw, to przy wzajemnem połączeniu się wielkość rezerw wzrosła do 35 proc.

W tym samym stopniu zwiększyło się bezpieczeństwo zakładów. W roku 1926 połączone elektrownie przyszły z pomocą poszczególnym elektrowniom podczas nieprzewidzianych przerw w elektrowniach w 993 przypadkach. Przytoczony przykład stworzenia wspólnej szyny w Belgji jaskrawo ilustruje celowość stworzenia takiej szyny w Zagłębiu, a tem samem utworzenie placówki przemysłowej, opartej na zdrowej idei podporządkowania przemysłu potrzebom rozwoju kraju i jego społeczeństwa.

Rozwój elektryfikacji zagranicą

Nowe urządzenia dla oświetlenia kolei. — Dalsze postępy w elektryfikacji kolei zagranicą. — Wykorzystanie energji wodnej rzek w Czechosłowacji.

Pociągi o stałym składzie, obsługiwane przez niewielką liczbę lokomotyw, dają się oświetlać elektrycznie daleko lepiej prądnicą, umieszczoną na lokomotowie, niż prądniczkami pod wagonami. Znane są kłopoty z obsługą i utrzymaniem w należytym stanie wagonowego urządzenia, to też myśl zasilania lamp całego pociągu z prądnicy na lokomotywie jest niewątpliwie słuszna.

W A. E. G. Mitt. 1928 r., str. 212 znajdujemy wiadomość o szeregu wykonanych urządzeń tego rodzaju. Prąd zastosowano stały, moc prądnicy, obracanej turbiną parową, 500 watów do 3 kilowatów — zależnie od wielkości pociągu. W poszczególnych wagonach umieszczone są baterje akumulatorowe dla oświetlenia wagonów, odczepionych od lokomotywy.

Narazie takie urządzenia zastosowano na kolejkach dojazdowych.

*

W końcu ubiegłego roku zdecywaną została elektryfikacja odcinka Durivier—Qued Keberif sieci kolejowej Algieru. W przyszłości, po zelektryfikowaniu dalszych odcinków, linja ta łączyć się będzie z siecią kolei marokańskich. Całość wydatków przewidziana została na 104 miljony franków, z których 56 miljonów stanowić mają świadczenia w naturze rządu niemieckiego, wynikające z wykonania planu Daves'a.

*

Siły wodne rzek czechosłowackich nie były dotąd brane pod uwagę, ze względu na olbrzymie zapasy węgla w tym kraju. Obecnie jednak, gdy rozważane są szerokie plany, mające na celu stworzenie sieci kanałów, które pozostawałyby w połączeniu z Dunajem, Elbą i Odrą, zwrócono większą uwagę na możliwość wykorzystania tej energji wodnej. Siły te ocenia się na 1,25 milj HP. W najbliższych latach zyska Czechosłowacja przez regulację Mołdawy nowe 700 milj KW. Prócz tego dostarczyć ma rzeka Wag w Słowacji po uregulowaniu — 175.000 KW.

Właściwość fal ultra-fioletowych

Można z odległości stapiać armaty, mosty, samoloty, okręty itp.

W berlińskim tygodniku „Die Woche" ukazał się artykuł dwóch niemieckich specjalistów z zakresu radjotechniki, inżynierów Koppelmeyera i Hennigera, gdzie zestawione zostały triumfy niemieckiej techniki, która pracuje dla celów wojennych.

Jak twierdzą autorzy artykułu, wykorzystanie fal radjowych dla bezpośredniego oddziaływania niszczycielskiego na odległość jest wielce problematyczne, gdyż energja fal radjowych, przesłana w jednakowem nasileniu we wszystkich kierunkach, zatraca swą siłę w przestrzeni i może oddziaływać w nieznacznym zaledwie stopniu na magnety przelatujących w powietrzu aeroplanów.

Natomiast sytuacja zmienia się radykalnie, o ile stacja pocznie wysyłać krótkie, szybko po sobie następujące fale w określonym kierunku. Ultra — krótkie fale, t. zw. Herza — posiadają bowiem niezwykłą właściwość. Przy spotkaniu żelaznych lub stalowych przedmiotów, wzbudzają w nich zmienne prądy o niesłychanie potężnej częstotliwości.

W rezultacie, mimo, iż ilość zużytej energji jest minimalna, metale te podlegają działaniu ultra-krótkich fal, rozgrzewają się niezmiernie szybko.

Jak twierdzą inżynierowie Koppelmeyer i Henniger, zbudowane na tych zasadach aparaty (Hochwi) są w stanie roztopić stalową płytę z odległości kilkuset metrów.

Gdyby udało się, jak powiadają obaj inżynierowie, doprowadzić siłę krótkich fal do kilkuset kilowatów, promieniowanie ich mogłyby roztopić na swej drodze wszystkie napotkane mosty żelazne, strącić na ziemię aeroplany z wysokości 5.000 metrów, sparaliżować działalność nieprzyjacielskiej artylerji.

Dla organizmu ludzkiego, nie reagującego na zmienne prądy bardzo wielkiej częstotliwości, fale te są całkowicie bezpieczne. Niszczą one jedynie i sprowadzają do bezużyteczności wszelkie metaliczne konstrukcje w promieniu swego działania.

Na innej podstawie zbudowane są aparaty, które zostały objęte wspólną nazwą „Flastrah" i do których należą: słynny aparat angielskiego inżyniera Mathews'a, wydzielający śmiercionośne promienie i niedawno odkryty przez profesora Schappelera t. zw. „Kok pierwotny".

Podstawy te polegają na tem, że niektóre ultrafioletowe promienie, przenikając przez atmosferę, jonizują ją po drodze czyli czynią przewodnikiem elektryczności.

Każdy taki promień staje się jakgdyby niewidzialnym drutem, czy przewodnikiem, przez który może być przekazany prąd elektryczności o wysokiem napięciu.

Jeżeli w punkcie wysyłającym promień znajdować się będzie potężne dynamo, a wysłany tą drogą prąd dotrze do metalowych części aeroplanu, czy też statku wojennego, we wszystkich częściach metalowych nastąpią niezwłoczne wyładowania, które następując w krótkich odstępach raz po raz, doprowadzą do destrukcji materji i tem samem do śmierci nietylko mechanizmów, ale i organizmów ludzkich.

Autorzy tego sensacyjnego artykułu dodają, iż zastosowanie tej metody do komórek biologicznych czyli żywych organizmów dało... bardzo interesujące wyniki.

Te same rezultaty dały fale ultra-fioletowe dla t. zw. „niewidzialnej fotografji". Specjalne projektory, kierowane nocą na eskadry statków wojennych, oddziały wojsk, tabory i fortyfikacje, mogą dostarczyć najwierniejszego odbicia fotograficznego, żądanego obrazu na filmie, które jednocześnie odbijają się na małym ekranie przed oczyma fotografującego „niewidzialnie".

Wreszcie wynaleziona niedawno „fotoelektryczna komórka", zamieniająca energję świetlną na elektryczną, jest prawdziwem okiem mechanicznem, które już znalazło szerokie zastosowanie w kolejnictwie niemieckiem.

Ustawiona na lokomotywie „komórka" chwyta światło, które pada z sygnałów świetlnych i w niektórych wypadkach, kiedy światło jest czerwone, a więc alarmowe, lub zatrzymujące, „komórka" automatycznie wprowadza w ruch hamulec pociągu. Również w aerodromach szum, wywoływany przez warczące w powietrzu śmigło aeroplanu, pochwycony przez mikrofony i przekazany „komórce" fotoelektrycznej, włącza prąd do potężnej latarni, która sama automatycznie oświetla lądowanie dla przybywającego aparatu.

Wyniki tych niezwykłych wynalazków, jeżeli danem im będzie otrzymać całkowicie zastosowania praktyczne, są istotnie niezwykłe.

Największa elektrownia o popędzie wodnym w Europie

Jak z Medjolanu donoszą nastąpiło w Gardana w dolinie Isonzo uroczyste otwarcie zakładów elektrycznych, będących największem tego rodzaju przedsiębiorstwem o popędzie wodnym w całej Europie. Nowe zakłady będą dostarczały energji elektrycznej całej północnej Italji.

NOWE WYDAWNICTWA

„Tydzień Radjowy" Nr. 39.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego" zawiera następujące artykuły: Wielka wystawa radjowa w Berlinie. — Europa słyszała jak „Zeppelin" lądował w Ameryce. — Wielka krótkofalowa stacja Koenigswusterhausen otwarta. — Nasze wywiady. — Na falach polskich. — Ultrakrótkie fale. — Nieco o antenie odbiorczej. — Radjogimnastyka. — Kronika radjowa. — Komunikaty. — Wydawnictwa: W. J. Wyczałkowski: Trygonometrja; M. Serejski: Historja starożytna. — Dział rozrywek umysłowych.

Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 75 groszy. Abonament miesięczny tylko 2.— zł. Adres redakcji i administracji : Poznań, Plac Wolności 11. — Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy"!

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Resumé z odczytu o epokowym wynalazku w rolnictwie

na temat:

„Istota, znaczenie i pożytek wynalazku „gilzogranum" (tulejka do sadzenia roślin wszelakiego rodzaju o ściankach zawierających podstawową pożywkę) ze szczególnem zwróceniem uwagi na jego mechanizację."

N. B. Odczyt na powyższy temat, wygłoszony przez wynalazcę, p. Jana Kwiecińskiego urządzony staraniem „Stowarzyszenia Techników Polskich" w Warszawie w dniu 7 czerwca 1929 roku, został in extenso wydrukowany w niniejszym tygodniku w numerach: 35, 36 i 37.

Nazewnątrz pawilonu „*Organizacje rolnicze*" na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu widnieją dwie głębokie sentencje: 1.) „Wielkim jest ten, kto wyhoduje dwa ziarna tam, gdzie dawniej jedno wyrastało"; 2.) „Wydajność rolnictwa — to źródło dobrobytu i potęgi narodu".

Należy tem bardziej się cieszyć, że pojawił się epokowy wynalazek w rolnictwie, który z łatwością umożliwia wyhodowanie trzech ziaren tam, gdzie dawniej jedno wyrastało.

Wynalazek ten daje faktycznie wielorakie korzyści i to tak znaczne, że każdego wprawia w podziw.

Przedewszystkiem każdy rolnik i ogrodnik ma pracę wielce ułatwioną, albowiem nie wywozi w pole żadnego nawozu, lecz przerabia go na kompost i zmieszawszy ten ostatni z odpowiedniemi nawozami sztucznemi, wypełnia nim środek „gilzogranum", których ścianki składają się: z krowieńca, wolnego od słomy, gliny i torfu; mają one kształt dowolny (najlepiej doniczkowy) i są różnej wielkości.

Dzięki temu wynalazkowi każda roślina otrzymuje tak dobre i odpowiednie pożywienie, jakiego nie może jej dać obecnie nietylko najlepszy rolnik, ale i najlepszy ogrodnik, ponieważ obaj są zależni od stanu pogody, gdy tymczasem wyrób „*gilzogranów*" oraz ich napełnianie odpowiednio użyźnioną ziemią wykonywa się pod dachem i dlatego na wypadek długotrwałych deszczów można wszystko nietylko sadzić pod dachem, lecz również przechowywać je czas dłuższy, gdzie roślina normalnie rośnie i wsadzać już „gilzogramy" do zoranej ziemi z rośliną kiełkującą czy wzeszłą, a tem bardziej ma rolnik ułatwioną pracę na wiosnę, albowiem sadzenie wszelakich roślin można rozpocząć o 3—4 tygodnie wcześniej niż zwykle to się dzieje.



Obok pawilonu Ministerstwa Komunikacji na terenie P. W. K. w Poznaniu znajduje się ciekawe stoisko „gilzogranum", nowego, doniosłego wynalazku, dzięki któremu żaden rolnik nie wywozi żadnego nawozu w pole pod żadne rośliny i pszenicę może sadzić na ziemi słabej, piaszczystej, a mimo to osiągnie niebywałe plony.

Wynalazek „*gilzogranum*" mogą przedewszystkiem zastosować w całej doniosłości i okazałości ogrodnicy i drobni rolnicy, a zwłaszcza mieszczanie, posiadający mniejsze czy większe kawałki ziemi przy swoich domach czy willach na letniskach bez wielkiego trudu, kłopotu i marnowania pieniędzy.

Wynalazek „*gilzogranum*" daje się zmechanizować nawet w szczegółach i dlatego można go stosować z łatwością na największych obszarach, przenosząc na nie uprawę ogrodową i to ulepszoną.

Wynalazek „*gilzogranum*" zastosowany tak, jak tego wymaga jego istota, opłaci się pod każdym względem, bo np. żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa wysadzi się na jeden hektar maksymum 10 kg., a sprzątnie minimum 55 q (korcy) z tegoż jednego hektara. Plony takie usuną wszelką biedę, bo podniosą znacznie siłę nabywczą i płatniczą przeszło 70 proc. obywateli kraju. Tymczasem dzisiaj, nawet w gospodarstwach lepiej prowadzonych, wysiewa się przeciętnie jeszcze 150 kg. na jeden ha., a sprząta średnio maksymum 15 q (korcy) i dla pszenicy rolnik dzisiaj musi mieć pszenną ziemię, a zastosowawszy wynalazek „*gilzogranum*", pszenica rośnie na słabych piaszczystych ziemiach i wydaje niebywałe plony.

Z uwagi na tak wszechstronny pożytek wyna-

pszenną ziemię, a zastosowawszy wynalazek *„gilzogranum“*, pszenica rośnie na słabych, piasczystych ziemiach i iwydaje niebywałe plony.

Z uwagi na tak wszechstronny pożytek wynalazku *„gilzogranum“* Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu i trosce o polepszenie bytu swoich pracowników przez wyzyskanie każdego kawałka ziemi przy torach kolejowych udzieliło nietylko swoich terenów na *próbne pólka doświadczalne*, ale przeznaczyło nawet subsydjum na ich urządzenie. Ze względu na porę spóźnioną urządzono jesienią 1928 r. *70 próbnych pólek doświadczalnych* (35 z żytem i 35 z przenicą) w 35 miejscach, i to przeważnie na ziemiach słabych, piasczystych, aby wykazać, że pszenica, posadzona w „gilzogranach“, da dobre wyniki bez względu na jakość gleby. Wobec tego, że wynalazca, p. Jan Kwieciński, *gros próbnych pólek doświadczalnych* jesienią 1928 r. urządził na ziemiach przy torach kolejowych, pokaz wyników tych doświadczeń znajduje się w obrębie terenu Ministerstwa Komunikacji nazewnątrz jego pawilonu, gdzie wystawiono kilkadziesiąt krzaczków żyta i pszenicy, wyjętych w całości z wielu owych *próbnych pólek doświadczalnych.* Rezultaty są tak widoczne, że ogólnie zwracają uwagę, bo średnio przewyższają o 300—400 proc. wyniki wybitnych, niemieckich rolników jak Wohltmanna, który przez cały szereg lat urządzał pólka doświadczalne z rzadkiem, jednoziarnkowym siewem na ziemi w wysokiej kulturze i rzecz oczywista, pszenicę na ziemi pszennej przy pasach siewnych 30—40 cm. i siejąc jedno ziarnko od ziarnka 7—10 cm., otrzymywał, jak to podaje dr. H. Burmester w swojej książce p. t.: *„Dokładna gospodarka w roli“* na str. 263 i 264, takie plony:

żyto,	siane	18 sierpnia,	dawało	przeciętnie	28	źdźbeł (kłosów)
„	„	2 września	„	„	21	„
„	„	10 września	„	„	19	„
„	„	30 września	„	„	13	„
„	„	14 października	„	„	10	„
„	„	28 października	„	„	7	„
„	„	11 listopada	„	„	3	„

Gdy tymczasem na pólkach doświadczalnych z *„gilzogranami“*, posadzonemi między 5 a 20 listopada 1928 r. na kwadracikach o boku 25 cm. było przeciętnie 10—16 źdźbeł (kłosów), a warto jeszcze dodać, ze spora ilość krzaczków była nawet po trzydzieści kilka źdźbeł (kłosów). To wszystko wyrosło z jednego ziarna. Kłosy przeciętnie mają 50—75 ziaren.

W uzasadnieniu, jakie wynalazca podał w wydrukowanym w poprzednich trzech numerach (35, 36 i 37) odczycie oraz z przytoczonych wyżej wyników można twierdzić, że wynalazek *„gilzogranum“*, realizowany tak, ja ktego wymaga jego istota, usunie raz na zawsze bezrobocie, wzmoże niepomiernie ilościowo i jakościowo wszelką produkcję rolną, a następnie przyczyni się do należytego rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosła. Pamiętajmy przeto stale wszyscy: *Kto pomaga w rozwoju rolnictwa — pomaga sobie!*

Wynalazca, nie czekając, aż zostaną skonstruowane trzy maszyny, potrzebne do całkowitego zmechanizowania wynalazku, których szkice już posiada, skonstruował celem wypróbowania wynalazku na szerszą skalę niedrogie maszynki (przyrządy) do wyrobu „gilzogranów“. Zapomocą tych maszynek można wyrabiać już dziennie tysiące *„gilzogranów“* i urządzać liczne, większe, nawet hektarowe pólka doświadczalne na terenie całej Polski .

Dla wiadomości czytelnika nadmieniamy ponadto, że wynalazca, p. Jan Kwieciński, wydrukował większą książkę z trzema planami sytuacyjnemi i 4-ma fotografjami p. t.: *„Spółdzielnia Rolno-Wytwórcza źródłem powszechnego dobrobytu“*, w której znajduje się: *Instrukcja specjalnego pielęgnowania* sadzonych roślin zbożowych, warzywnych, lekarskich i kwiatowych, które, dzięki nowemu, polskiemu wynalazkowi *„gilzogranum“*, można sadzić nietylko na ziemiach piasczystych, ale nawet nieużytkach bez najmniejszego uprzedniego użyźniania ziemi jakiemikolwiek nawozami, a mimo to osiągać niebywałe plany, cena zł. 5.—.

Biuro p. Jana Kwiecińskiego, wynalazcy *„gilzogranum“*, mieści się w Warszawie przy ulicy Wilczej 29 a, m. 16; tel. 23-42.

Warto wreszcie w imię dobra ogólnego nadmienić, że w poczynaniach powyższych i pracy nowej, lecz wielce frapującej i owocnej zarazem niechaj przyświeca nam mądra sentencja Władysława Reymonta: *„Żyć — to działać, to rozlewać po świecie talent, energję, uczucie; pomagać w czasie teraźniejszym pokoleniom przyszłym“*, a głęboki wierszyk poetycki niechaj będzie stałą podnietą i pobudką szukania coraz lepszych dróg działania:

„Do tych należy jutrzejszy dzień,
Co nowych pragną zdobyczy,
Kto się usuwa w ciszę i cień,
Ten się do żywych nie liczy.“

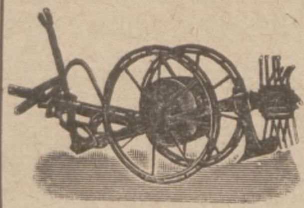
Sytuacja w przemyśle i handlu maszynami rolniczemi w bieżącym sezonie

Skutki niskich cen zboża. — Wielkie zapotrzebowanie a mały zbyt. — Brak pieniędzy u rolników.

Wielkie nadzieje pokładano w zwyżce cen zboża i produktów rolniczych, jakie pod koniec wiosny i na początku lata bieżącego objęły nasz rynek. Istotnie spodziewany ruch w zbycie maszyn rolniczych nastąpił — nie osiągnął jednak tych rozmiarów, jakie byłby mógł i powinien był przybrać — gdyby ta poprawa nie była nastąpiła zapóźno i gdyby się była utrzymała. Odczuwają te skutki przedewszystkiem przemysły a raczej fabryki maszyn rolniczych rejonowe, zdane głównie i wyłącznie na zbyt wśród włościan okolicznych — gdyż wyrabiają maszyny i narzędzie dostosowane do potrzeb i wymogów rolnictwa miejscowego. Na dowód prawdziwości tego twierdzenia, przytoczę sprawozdanie sytuacyjne w fabrykach maszyn rolniczych w Lublinie i całem województwie lubelskiem, umieszczone w „Gazecie Handlowej“, jako korespondencję z Lublina pod datą 18 września rb.

„Niepomyślna sytuacja finansowa rolników wywołana spadkiem cen ziemiopłodów, spowodowała znaczne zmniejszenie się zamówień maszyn rolniczych w okresie wiosennym i letnim. Ta okoliczność, jak również niemożność uzyskania specjalnych na ten cel większych kredytów nie pozwoliły fabrykom wyprodukować na zapas dla sezonu głównego dostatecznej ilości towaru. Zamiast bowiem powiększyć produkcję przed sezonem, zmuszone one były ją ograniczyć. Odbiło się to ujemnie na interesach fabryk (a także i odbiorców) w obecnym głównym sezonie pożniwnym, gdyż, pomimo że zapasy były dość znaczne, okazały się przy wzmożonym popycie niedostateczne. Już za-

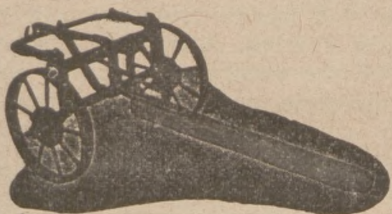
Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających



Wyrabiamy masowo jako specjalność:

kopaczki „Gwiazda B“

do kopania ziemniaków bezsprzecznie najpraktyczniejsze z wszelkich istniejących kopaczek



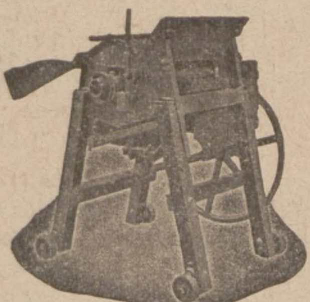
przodki „Naprzód“

do żniwiarek, całe z żelaza kutego, o wysokich kołach biegowych

młocarnie cepowe „Ideał”

na łożach kulkowych z hamulcem bębnowym, nadające się znakomicie dla średnich i mniejszych gospodarstw.

Prosimy zażądać ofert



BRACIA MALAK

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Telegr.: Bramafa. **ŻNIN (Wlkp.)** Telefon nr. 30.

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

Najkorzystniejsze źródło zakupu dla odsprzedających

7030



WIELKI WYBÓR

maneży pałąkowych, maszyn i narzędzi rolniczych

Wozy mieszkalne, beczkowozy do walców i pługów parowych, wozy robocze, aparaty do toczenia cylindrów, maszynki do nitowania kół

DOGODNE WARUNKI! CENY NISKIE!

Fabryka maszyn, wozów i odlewnia żelaza

St. MALINOWSKI ŚREM

TEL. 17

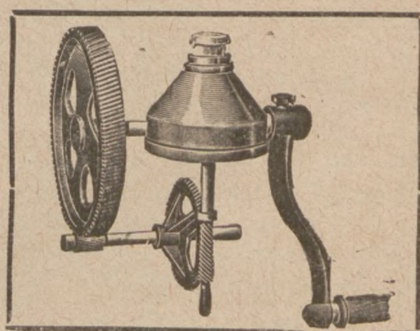
ODDZIAŁ POZNAŃ, Pocztowa 30

TELEFON 2826

7006

Wszelkie części zapasowe wirówek do mleka do fabrykatów:

Alfa - Viola - Colibri - Daisy
Diabolo - Viking - Svecia - Roth
Perfekt 1—3, Pionir
Milena
Baltic
Gloria
Diadem
Minora-Oba
Göricke
Flott
Westfalia



poleca po znanych niskich cenach z natychmiastową dostawą.

Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie!

6684

„CENTRYFUGA“

Fabryka przyborów do wirówek

GNIEZNO

brakło niektórych wyrobów, jak młocarń (zwłaszcza na prostą słomę), pewnych gatunków kieratów, itp.

Szybkie uzupełnienie tych braków jest niemożliwe, gdyż wyprodukowanie ich wymaga czasu, a niema pewności, czy po upływie tego czasu odbiorcy się jeszcze znajdą. To też fabryki wolą być oględne i produkują nadal w miarę potrzeby, na zamówienie, względnie zaś takie towary, które mają zbyt w późniejszym sezonie, jak sieczkarnie, wialnie itp.

W ten sposób straty spowodowane zmniejszeniem produkcji w ciągu lata nie dadzą się już powetować i produkcja odbywa się nadal w tempie niedostatecznem, bez wyzyskania pełnej zdolności wytwórczej fabryk. Ogólna ilość wyprodukowanego przez tutejsze fabryki maszyn towaru jest też o wiele mniejsza, niż w roku ubiegłym.

Jednocześnie głód towaru wśród rolników jest b. znaczny. Maszyny są potrzebne, możnaby ich sprzedać trzy razy tyle, ile się sprzedaje, gdyby sytuacja finansowa rolników na to pozwalała. Wielu z nich, w nadziei na przyszłe, lepsze konjunktury, stara się nabywać na długoterminowe spłaty, ale fabryki bardzo oględnie traktują te propozycje, gdyż nie mogą w ten sposób angażować swych i tak niedostatecznych środków obrotowych. W rezultacie więc rolnicy kupują tylko to, co jest najkonieczniejsze, ze szkodą zarówno dla swych gospodarstw, jak i dla interesów przemysłu."

Powyższe można zastosować do przemysłu i handlu maszynami rolniczemi we wszystkich częściach Polski — chociaż przyznać trzeba, że najwięcej odczuwa się ten stan tam, gdzie rolnicy są więcej zdani na dochód ze sprzedaży zbóż. Gdzie oprócz sprzedaży zbóż mają doskonałe źródła dochodu z sprzedaży nabiału, jaj, roślin przemysłowych — ogrodowizny itp., tam naturalnie zbyt maszyn rolniczych oraz narzędzi domowych jest żywszy. Naogół jednak należą do tych rejonów jedynie wioski położone w pobliżu miast i większych ośrodków przemysłowych oraz central przetwórczych mleka i wytwórni przetworów mlecznych, lub mięsnych. Te nie są jednak tak liczne ani obszerne, by zdolne były nadać inny bieg ogółowi rolnictwa, a zatem i ogółowi przemysłu maszyn rolniczych.

Spodziewać się jednak należy, że piękna jesień przedłuży sezon i żywszy zbyt maszyn rolniczych i umożliwi fabrykom bodaj częściowe nadrobienie, tego co dotychczas straciły.

Znaczenie wystaw rolniczych

Ojczyzną wystaw rolniczych jest Anglja, gdzie już pod koniec 18 wieku zrozumiano dydaktyczną rolę, jaką powinny odegrać pokazy rolnicze, umożliwiające najszerszemu ogółowi korzystanie z doświadczeń indywidualnych bądź to w dziedzinie hodowli, uprawy, czy też techniki rolniczej.

Podstawami organizacyjnemi dla pierwszych rolniczych imprez wystawowych w Anglji były towarzystwa rolnicze.

Praca wystawowa tych organizacyj polegała na urządzaniu wędrownych wystaw rolniczych, przyczem podzielono całą Anglję na 8 okręgów w których kolejno co rok odbywały się wystawy. — Rezultat w ten sposób ujętej akcji nie dał długo na siebie czekać, ponieważ w ciągu kilku lat obesłanie wystaw wzrosło w dwójnasób.

W Niemczech, zajmujących obecnie przodujące stanowisko w technice wystaw rolniczych, zainteresowano się samą ideą stosunkowo późno, gdyż dopiero w drugiej połowie 19 wieku i dopiero pomyślnie rozegrana kampanja w 1870 roku pozwoliła na rozwinięcie większej ruchliwości. Właściwą odskocznią dla propagandy i akcji wystawowej było założenie w 1887 r. niemieckiego towarzystwa rolniczego (Deutsche Landwirtschafts - Gesellschaft), znanego dziś szeroko pod skrótem D. L. G., które idąc śladami Anglji, poczęło organizować wystawy wędrowne.

W Polsce rolnicza akcja wystawowa nie doczekała się dotychczas zuniformowania. Nie mamy jeszcze wędrownych wystaw rolniczych, ani jednolitej organizacji. Liczne wystawy rolnicze, które na terytorjum dzisiejszej Rzeczypospolitej się odbywały, nosiły poza nielicznemi wyjątkami charakter czysto regjonalny i mniej lub więcej przypadkowy.

Po tym krótkim szkicu historji wystaw rolniczych chciałbym wyjaśnić — czem są wystawy dla rolnictwa.

W pierwszym rzędzie wystawa rolnicza jest, że się tak wyrażę, „wolną wszechnicą", w której każdy rolnik może dowolnie czerpać wiadomości z dziedziny postępu zawodowego. Zapoznaje się obecnie z najnowszemi zdobyczami wiedzy fachowej i dzięki pokazom maszyn rolniczych ma możność skalkulowania i ewtl. zaprowadzenia w swym warsztacie pożytecznych nowości. Przykładem tego jest fakt, że właśnie wystawy rolnicze w Anglji przyczyniły się do wprowadzenia pługa żelaznego. Wystawy rolnicze są wielkiem targowiskiem materjału hodowlanego, a zasady premjowania, opracowane przez doświadczalnych hodowców, są podstawą do słusznej oceny okazów.

Takie w ogólnych zarysach korzyści rolników z wystaw. Korzyści nie są doraźne, rezultaty dają na siebie czekać w najlepszym razie kilka lat, i w tem jest właśnie zasadnicza różnica pomiędzy wystawą rolnictwa i wystawą przemysłu, którego wydatki wystawowe znajdują w większości wypadków bezpośrednie usprawiedliwienie.

Mówiąc jednak o wystawie rolniczej na P. W. K. musimy ująć sprawę znacznie szerzej.

P. W. K. jest nietylko cementem, wiążącym w jedną granitową całość wszystkie nasze ziemie, niwelując różnice, oraz pogłębiając wzajemne zainteresowanie poszczególnych połaci kraju, jest nietylko przeglądem 10-letnich twórczych wysiłków, ale stanowi także występ na arenie międzynarodowej. P. W. K. pokazuje, że nietylko egzystujemy i pragniemy zgodnie pracować, lecz, że jesteśmy wielkimi producentami w dziedzinie rolniczej, zajmującymi w szeregu państw europejskich w welu wypadkach przodujące miejsce.

Goście cudzoziemscy winni nietylko doznać staropolskiej gościnności, nietylko spędzić mile czas, nietylko zapoznać się turystycznie z egzotycznym jeszcze dla wielu z nich krajem, ale muszą przedewszystkiem odnieść wrażenie, że jesteśmy bardzo poważnym kontrahentem na polu gospodarczem, muszą dowiedzieć się, ile naszych produktów znajduje się na ich rynkach pod obcą często firmą. Goście cudzoziemscy powinni nabrać do Polski zaufania, jako do pojemnego rynku i wielkiego eksportera.

Doc. Dr. *T. Konopiński*,
dyrektor działu rolniczego P. W. K.

Mechaniczny sprzęt buraków

Uprawa buraków zwłaszcza cukrowych na wielką skalę wymaga mechanizacji zbiorów, gdyż ręczna wybierka zapomocą zwykłych wideł do buraków trwa zbyt długo, i obciąża zbyt wysokiemi kosztami robocizny gospodarstwa buraczane.

Mechaniczne wybieranie buraków wymaga pracy dwóch maszyn: jednej do obcinania naci (liści) buraków, a drugiej do wydobywania buraków, korzeni czy bulw z ziemi. Istnieją jednak już maszyny skombinowane, które jednocześnie obcinają buraki i wyważają je z ziemi. Nie są one jeszcze pod wszelkiemi względami doskonałe, ale w praktyce dają zadowalające rezultaty.

Dotychczas budowane i używane były do obcinania i karczowania tylko maszyny jednorzędowe. Obecnie jednak rozpowszechniają się takież maszyny dwurzędowe. Tworzą one zwykle uzupełniający się komplet, jednak można je także oddzielnie używać, zwłaszcza maszyny do obcinania buraków. Stosuje się to głównie, gdy zbiórkę buraków uskutecznia się systemem Pomritzera; w razie obcinania buraków z naci, ułatwia i przyspiesza nadzwyczajnie dalszą wybierkę.

Przeprowadzone doświadczenia i próby wykazały, że nowe dwurzędowe mechaniczne obcinarki buraków wydają pracę jakościowo tej samej wartości co obcinanie ręczne, a czasem nawet lepszą. Ponieważ dawniejsze maszyny do obcinania buraków z powodu dołączonego elewatora były ciężkie i drogie, przeto aby nowej dwurzędowej obcinarce zapewnić lekkość i większą łatwość lokomocyjną, oraz dla obniżenia jej ceny, w budowie jej opuszczono elewator. Dzięki temu do uruchomienia jej wystarcza para lżejszych nawet koni, a całą obsługę maszyny i prowadzenie wykonywać może sam woźnica. Jeżeli zamiast koni używa się do uruchomienia obcinarki silnikowego pojazdu gąsienicowego, to można równocześnie przypiąć do niej drugą maszynę do wykopywania buraków z ziemi.

Więcej skomplikowana konstrukcyjnie w wykonywaniu pracy i obsłudze jest nowa dwurzędowa wykopywaczka buraków. Maszyna ta wyciąga poobcinane buraki zapomocą specjalnych wyciągów, wykonanych i pracujących na wzór zzuwaczy butów. Te same wyciągacze oddają wyciągnięte z ziemi buraki do przyrządu do czyszczenia z ziemi. Przyrząd oczyszczający składa się z kilku wałków, zaopatrzonych w gwiazdkowe, sprężynowe pazurki, uderzając w buraki, uwalniają je od przylegającej do nich ziemi. Równocześnie ten sam mechanizm posuwa buraki wtył maszyny i układa je rzędem poza maszyną. Wyciągacze nastawiać można na dowolną szerokość, zależnie od tego, jak szeroko idą od siebie rządek od rządka.

Dla nabycia odpowiedniej maszyny potrzebne jest jasne i dokładne określenie rodzaju ziemi, w jakiej uprawia się buraki, dalej siły pociągowej, względnie silnika, służącego do prowadzenia maszyny.

Tego rodzaju wykopywaczka waży około 800 kg., a do ciągnięcia jej potrzebne są 4 lub sześć koni, zależnie od ziemi, lub też ciągówka o sile do 28 KM, która może, bez przeciążania ciągnąć także maszynę do obcinania naci buraków, ważącą tylko do 150 kg.

(T. M.)

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie -- zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Heraklit — idealny budulec

Zagranica w ostatnich latach wypuściła i wypuszcza na rynek budowlany szereg różnych płyt izolacyjnych, ale żadne z tych płyt nie przewyższyła, nawet nie doścignęła swemi zaletami płyt heraklitowych.

Płyty heraklitowe omawialiśmy już na łamach aszego pisma. Poniżej podajemy artykuł p. G. Piotrowskiego, zamieszczony w „Polskim Przemyśle Budowlanym", w którym autor wyczerpująco objaśnia zalety „Heraklitu".

Wprowadzenie płyt heraklitowych na nasz rynek polski — pisze on — przedstawia bardzo poważne korzyści, pomimo to, że są wyrobu austrjackiego, jest to bowiem jedyny narazie i należycie wypróbowany materjał budowlany, mogący przyczynić się do znacznego obniżenia kosztów budownictwa wogóle, z racji stosowania cegły do zaszczepienia nowego racjonalnego systemu budowlanego, do złagodzenia głodu mieszkaniowego skutkiem umożliwienia poruszenia się z martwego punktu budownictwa prywatnego i do lania impulsu naszym wynalazcom oraz przemysłowi do wynajdywania i wytwarzania krajowych materjałów izolacyjnych, może nawet i przewyższających heraklit. Dopóki do konkurencji z cegłą i łatwopalnem drzewem oraz z przestarzałym a tak kosztownym systemem u nas praktykowanym, nie stanie najgroźniejszy dziś w całej Europie „Heraklit", który w całym szeregu państw zagranicznych zdołał już w b. poważnym stopniu budownictwo przestarzałe pokonać, możemy jeszcze długie lata, a może i dziesiątki lat trwać przy dotychczasowym systemie i tracić ciężki dziś nasz grosz nieprodukcyjnie.

Płyty heraklitowe wyrabiane są z wiorów drzewnych, chemicznie nasyconych substancją antiogniową, poczem mechanicznie mieszanych z magnezytem i hydraulicznie prasowanych. Wymiary tychże są — 200×50 cm. grub. zaś 2.5 c, 5 cm., 7.5 cm., 10 cm., 12.5 cm. i 15 cm., zależnie od przeznaczenia. Waga 1 m² wynosi powyższych grub.: 10, 18, 25, 30, 45 i 55 kg. Ładowność wagonu 15 tonowego: 1500, 750, 530, 370, 300 i 250 m². Stopień przewodnictwa ciepła płyt heraklitowych, wynosi wg. orzeczenia słynnego w całym świecie naukowym „Instytutu Badań Termicznych" w Monachjum (zw. inaczej Inst. Ochrony Ciepła Mieszkań), z dn. 1. 4. 1927 r. — 0.066 do 0.08, gdy przewodnictwo cegły zupełnie suchej, t. j. w murze m. w. trzyletnim, wyraża się w 0.45 do 0,47, średnio zaś suchej t. j. w murze półrocznym 0,75. Drzewo ma 0.13 do 0.14, w stosunku więc do cegły zupełnie suchej jest heraklit 7 razy cieplejszy, średnio suchej 11 razy, a drzewa 2 razy.

Pomieszczenia, w których ściany i sufity są z płyt heraklitowych, wystarcza opalać co 2—3 dzień, ponieważ z jednej strony ciepło po ogrzaniu pomieszczenia nie zostaje pochłaniane przez mury, z drugiej zaś zimna heraklit do wnętrza nie dopuszcza. Dowodem tego próba dokonana, według której przy zupełnie identycznych warunkach pomieszczenia zostały oziębione do 5 st. C., a następnie po napaleniu w piecach, w ciągu 30 minut osiągnięto ciepła 18 stopni (gdy z cegły tylko 7 stopni), heraklit więc poza tem sprzyja jeszcze i szybszemu nagrzewaniu się pomieszczeń. W domach murowanych pewna ilość ciepła, wydzielana podczas palenia w piecach, zużyta zostaje przez mury, aż do czasu zrównania się temperatury ściany i pokoju, poczem dopiero nasyca się ciepłem samo pomieszczenie, heraklit zaś tego ciepła nie absorbuje.

Jedną z poważnych już u nas gałęzi gospodarki, dla której budownictwo heraklitowe przedstwiać może nadzwyczajny interes, jak wykazała to zresztą zagranica, są wciąż rozwijające się i ulepszające nasze liczne uzdrowiska, które przy panującym dotąd systemie b. kosztownego i ograniczonego do sezonu letniego budownictwa z cegły, z wielkim trudem i niewygodą zmuszone są konieczne budowy lub rozbudowy prowadzić wśród lata. Zarządy więc zdrojowisk, jak również licznych po miastach hoteli, winny zwrócić uwagę na budownictwo heraklitowe, kalkulujące się taniej nawet od drzewnego, a zarazem ogniotrwałe, suche i ciepłe oraz, co w tym razie najważniejsze ,możliwe do prowadzenia w każdej porze roku, nawet w ziemie przy mrozach, jak to już wykonano przy budowie szeregu wielopiętrowych luksusowych hoteli zagranicą w różnych zdrojowiskach, jak: Stepheards Hotel w Kairze, Mena-House tamże, Hotel Moser w Klagenfurt, Hotel Feichegger w Mariazell, Savoy-Carlton w Bratislav'a w Czechosłowacji, „Das Strandhotel" w Krumpendorfie n. Wörthersee i w. in.

Wkońcu należy zaznaczyć, że wszystkie przeprowadzone nad heraklitem badania najsłynniejszych politechnik europejskich, gmin miejskich i straży ogniowych, wykazały jednogłośnie prawdziwość zalet wyżej wyszczególnionych, skutkiem czego został materjał ten dopuszczony do budownictwa wielkomiejskiego narówni z cegłą, uznany za zupełnie ogniotrwały i jako taki traktowany przez zagraniczne t-wa ubezpieczeniowe.

Budownictwo heraklitowe przedstawia jeszcze jedną, wysoce doniosłą wartość — otwiera bowiem licznym rzeszom

robotniczym, zajętym w budownictwie, możność pracy nieprzerwanej w ciągu całego roku. Oprócz mularzy, pracujących przeważnie nazewnątrz budowli, jest cały szereg innych, jak stolarze, cieśle, malarze, ślusarze, tapicerzy, zduni, monterzy instalacyj wodociągowych, kanalizacyjnych, wentylacyjnych i elektrycznych etc., którzy wraz z ustaniem na zimę robót murarskich, wyprowadzonego nawet pod dach budynku, czekać muszą przynajmniej pół roku na osadzenie się murów i ich przeschnięcie, bez czego dalszych robót prowadzić nie można.

Reasumując wszystko, co wyżej powiedziano, da się w krótkości heraklit zobrazować j. n.:

1 m^2 ściany grub. 25 cm. (szkielet drewniany ze słupków 15×15 cm. obity obustronnie płytami grub. po 5 cm), posiadającej wartość cieplną muru ceglanego o grubości 120 cm. (t. p. przeszło 5 cegieł) kosztuje tylko zł 22—23 łącznie ze szkieletem i obustronnem otynkowaniem, daje dom suchy, ciepły, ogniotrwały, o nieograniczonej trwałości, wolny od robactwa, myszy, grzyba drzewnego i wszelkich zarodków pleśni, o trwałych, nie pękających i nie łuszczących się tynkach, łatwy, szybki i o każdej porze roku możliwy do budowy. Heraklit posiada wszystkie zalety cegły i drzewa oraz szereg takich, jakich ani cegła, ani drzewo nie mają, natomiast nie posiada ani jednej z wad tych dwóch materjałów, jest więc bezkonkurencyjnym i w całem tego słowa znaczeniu „ideałem budulca".

Ulgi w podatki dochodowym z tytułu nowozbudowanego domu

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 16 sierpnia r. b. L. D. V. 4.270/2 w następujący sposób rozstrzygnęło sprawę stosowania ulg w podatku dochodowym z tytułu nowozbudowanego domu.

O przyznaniu ulg w podatku dochodowym — zgodnie z art. 33 p. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 372) decyduje cel budynku. Mianowicie, ażeby ulga w podatku dochodowym z tytułu budynku mogła być przyznana, budynek ten musi być przeznaczony na cele mieszkalne. Jeżeli bowiem art. 4 rozporządzenia z dnia 22. V. 1927 r. mówi ogólnie o poprawie stosunków mieszkalnych, to par. 32 rozporządzenia wykonawczego z dnia 3 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 105 poz. 913) wyraźnie wyjaśnia, że ulgi podatkowe (p. 2 i 3 art. 33) dotyczą nowych budowli, przeznaczonych na cele mieszkalne. Odnośne przepisy nie zawierają więc ograniczenia pojęcia mieszkalności budynku, i to daje podstawę do wnioskowania, że każdy nowowzniesiony budynek, przeznaczony na cele mieszkalne, korzysta z ulg podatkowych, przewidzianych w art. 33 p. 2 i 3.

Wynika z tego, że nowowzniesiony budynek, przeznaczony na hotel, należy traktować jako przeznaczony na cele mieszkalne w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast, że przeto winny mieć do niego zastosowanie p. 2 i 3 art. 33 tego rozporządzenia.

Sama zasada zastosowania ulg podług p. 2 i 3 art. 33 rozporządzenia jest prosta i nie budzi poważniejszych wątpliwości. Inaczej natomiast przedstawia się ustalenie zakresu wyżej wymienionych ulg podatkowych. Należy mianowicie ustalić, jakie dochody w myśl rozporządzenia o rozbudowie miast winny być zwolnione od podatku dochodowego, tudzież jakie sumy zgodnie z p. 3 art. 33 mogą być potrącone z ogólnego dochodu.

Zdaniem Ministerstwa Skarbu za dochód z budynków nowowzniesionych podlegający zwolnieniu od podatku dochodowego w myśl p. 2 art. 33 można uznać jedynie całoroczny czysty czynsz za lokale w tym budynku. Jeśli zatem w danym konkretnym wypadku mamy do czynienia z budynkiem, przeznaczonym na hotel, to zwolnieniu od podatku dochodowego nie będzie podlegać ta nadwyżka dochodu, która powstanie z wniesienia do budynku całkowitego urządzenia hotelowego, jak również z świadczenia usług. Gdy więc właściciel nowowzniesionego budynku, urządza w nim hotel i sam go eksploatuje, to zwolnieniu od podatku dochodowego podlega jedynie czysta wartość użytkowania, jaką budynek lub część tegoż stanowiły ze względu na ich jakość i położenie oraz miejscowe stosunki ich najmu, natomiast dochód, osiągnięty z danej działalności hotelarza, jako takiej, zwolnieniu nie podlega. Gdy natomiast właściciel nowowzniesionego budynku przeznacza go na hotel i wnosi do niego odpowiednie umeblowanie, ale hotelu tego nie prowadzi we własnym zarządzie, lecz odnajmuje go w całości przedsiębiorcy — hotelarzowi, to w tym wypadku za dochód, podlegający zwolnieniu od podatku dochodowego, należy uznać całoroczny czysty czynsz za budynek z wyłączeniem tej nadwyżki czynszu, która pochodzi z wniesienia do budynku urządzenia hotelowego.

Co się tyczy p. 3 art. 33 to i tutaj, zgodnie z powyższem, potrąceniu mogą ulec tylko te sumy, które zostały zużyte na budowę lecz nie mogą być potrącone sumy, użyte na urządzenie hotelu.

Ulgi na przewóz materjałów budowlanych

W nowej taryfie towarowej na kolejach polskich, która zacznie obowiązywać z dniem 1 października, przewidziane są ulgi na przewóz transportów, które przeznaczone są dla budowli o charakterze publicznym. Ulgi te obejmują więc przewóz materjałów na budowę dróg, oraz materjałów, przeznaczonych na brukowanie i regulację ulic, budowę mostów, przystani, a także rury żelazne i instalacyjne do wodociągów i gazowni i wreszcie konstrukcje żelazne, przeznaczone do zakładania telefonów i telegrafów.

Rozmiar ulg taryfowych na artykuły powyższe waha się między 10 do 50 proc. od taryf normalnych. Stosowanie tej ulgowej taryfy będzie uzależnione w każdym poszczególnym przypadku od przedstawienia zaświadczenia odnośnego urzędu lub instytucji, iż dany transport przeznaczony jest do jednego z wyżej wymienionych celów.

Polski przemysł dykt i fornierów

Przemysł dykt i fornierów stoi w Polsce na bardzo wysokim poziomie, dzięki temu, że ta gałąź przemysłu drzewnego otaczana była w Polsce troskliwą opieką i technicznie została bardzo starannie udoskonalona. Przemysł fornierów i dykt w Polsce pracuje przedewszystkiem na krajowym surowcu olchowym i dębowym, a ponadto przerabia on również drzewa zagraniczne, głównie mahoń i niektóre gatunki drzew amerykańskich.

Polski przemysł fornierowy posiada dzisiaj 7 wielkich fabryk, wyposażonych w nowoczesne środki techniczne. Połowa fornierów, wyprodukowanych z krajowego dębu idzie na eksport i znajduje zbyt na rynkach skandynawskich, w Niemczech, Holandji, Belgji i Francji. Całkowita produkcja fornierów w Polsce wynosi dziś około 100 tys. m^3 rocznie i przedstawia wartość mniejwięcej 50 milj.

Przemysł dykt klejonych obejmuje 20 zakładów o wielkiej pojemności produkcyjnej. W tej gałęzi przemysłu drzewnego inwestowane są dość poważne kapitały zagraniczne. 80 procent całkowitej produkcji dykt klejonych wywozi się zagranicę, przyczem Londyn stanowi jeden z głównych rynków zbytu. Wobec stale wzrastającej pojemności rynków europejskich i zamorskich uważają polski przemysł dyktowy za posiadający najwspanialsze perspektywy na przyszłość, tem więcej, że wydajność produkcyjna fabryk da się powiększyć bez specjalnej rozbudowy zakładów.

W ostatnich latach daje się zauważyć zwiększenie zapotrzebowania na rynku krajowym i to szczególnie na sosnowe dykty klejone. Obecnie więcej tych wyrobów przeznacza się na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania, niż na eksport.

Jak oświetlić mieszkanie?

Niewątpliwie najwygodniejszem światłem w mieszkaniu jest światło elektryczne. Jednak, ażeby światło elektryczne było naprawdę najwygodniejsze, należy go umiejętnie używać. Możemy rozróżnić dwa sposoby oświetlenia pokoju: albo zapalamy jedną lampę, ale tak mocną, żeby każdy kącik był należycie oświetlony, albo też rozstawiamy kilka słabszych lamp w kilku miejscach, by każda miała swoje pole działania. Najlepiej jest jednak, tam, gdzie się to da zastosować, łączyć oba sposoby — więc światło jasne wzmocnione bocznemi lampami — unikać jednak należy oświetlenia oślepiającego.

Pamiętając o tem, że pierwsze wrażenie jest przeważnie decydujące, powinniśmy też w pierwszym rzędzie miło i efektownie oświecać przedpokój. Prócz lampy głównej od sufitu należy umieścić po obu bokach lustra dwa mleczne klosze w świecznikach przytwierdzonych do ściany.

Pokój jadalny wymaga jasnego, równego światła nad stołem, aby jednak reszta pokoju nie tonęła w cieniu, najlepiej zawiesić lampę z kilku żarówek, z których główna ocieniona kloszem będzie rzucać światło na stół, a boczne ponad nią oświetlą cały pokój. Ładne i pożądane w jadalni są boczne lampki po bokach kredensu, a gdy idzie o większy pokój nawet dodatkowe światła w kątach. Oczywiście jednak konieczną jest pewna ilość kontaktów w ścianach, dla lamp stojących na wypadek przemeblowywania mieszkania.

Gabinet pana domu powinien posiadać świecznik z lampami matowemi lub mlecznemi, a poza tem jasne światło na biurku, dające się przesuwać w razie potrzeby z miejsca na miejsce.

Mało przeświecający klosz z marmuru, alabastru lub szkła matowego nadaje się najlepiej do sypialni, może to być także lampa nakryta umbrą jedwabną, gdyż i ona daje światło przyćmione i rozproszone. Do czytania służą lampy stojące na szafkach nocnych, do ubierania lampy przy toalecie i szafie z lustrem, świeczników tych jednak musi być zawsze para, jeden bowiem pozostawia połowę twarzy w cieniu.

Pokój, służący do przyjmowania gości już ze względu na swój charakter powinien mieć okazałe oświetlenie. Stosowne są dla takiego pokoju żyrandole oraz ścienne świeczniki. Jeśli znajduje się tam fortepian, należy pamiętać o stojących lampach.

A kuchnia? W interesie czystości i dokładności roboty leży dobre i jasne oświetlenie ,jeśli więc mimo zapalonej lampy wiszącej włóczą się po kątach kuchni cienie, musi się również zastosować ścienne oświetlenie. To samo odnosi się do spiżarni i łazienki.

WIADOMOŚCI DROBNE

ZMNIEJSZENIE SIĘ ZBYTU NA CEMENT ŚLĄSKI.

W ostatnich czasach zbyt na cement, który doniedawna utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie, spadł stosunkowo znacznie, a to w związku z ogólną recesją oraz ze stagnacją ruchu budowlanego i inwestycyj publicznych. Eksport znajduje się również poniżej poziomu roku zeszłego, ale istnieją dane, że obecnie organizacja przemysłu cementowego będzie więcej się wysilała na ponowne podniesienie eksportu w związku z zapowiadającemi się na czas dłuższy trudnościami zbytu wewnętrznego.

SPADEK PRODUKCJI CEMENTU W NIEMCZECH.

W miesiącu sierpniu produkcja cementu w stosunku do mies. lipca lekko wzrosła i osiągnęła 787.000 ton. W stosunku do tego samego okresu czasu roku zeszłego nastąpił poważny spadek produkcji, gdyż produkcja cementu w sierpniu 1928 r. wynosiła 867.000 ton.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 20. 9. Stefan Pełczyński — hurtownia materjałów budowlanych, Poznań 3, Dworzec Towarowy notuje następujące ceny (w złotych): cegła iłówka 64—68, cegła tonówka 60—78 za tysiąc sztuk, franco wagon cegielnia; dachówki I klasa 150 za 1 000 sztuk franco wagon cegielnia; wapno budowlane dla odsprzedawców 4,15, dla konsumentów 4,40 za 100 kg loco wagon Wapienniki pod Inowrocławiem; cement portlandzki za worek papierowy a 50 kg. 6.00 dla budowniczych i odsprzedawców, względnie 6.75 dla konsumentów. Następne ceny rozumieją się franco stacja Poznań lub skład w Poznaniu: cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,50, za beczkę 200 kg. 24.50, za worek pap. 50 kg. 6, wapno budowlane w bryłach za 50 kg. 2,60 dla odsprzedawców, względnie 2.80 dla konsumentów, wapno hydrauliczne zł. 12 za beczkę 150 kg., papa dachowa za metr. kw. nr. 80 zł 1.05, nr. 1000 zł 0.86, nr. 125 zł 0.73, nr. 150 zł 0.64, nr. 175 zł 0,57, nr. 200 zł 0.53, papa izolacyjna za metr kw. zł 2.50, górnośląska smoła preparowana, bezwodna zł 28.50 za 100 kg netto, za beczkę osobno zł 16; lepik z węgla kamiennego zł 40 za 100 kg.; powyższe ceny za smołę i wyroby smołowcowe obowiązują tylko przy stałym odbiorze i przy większych ilościach. Trzcina sufitowa szyta drutem palonym po zł 4, szyta drutem pocynkowanym po zł 4.40 za wałek 20 m. kw.; gips malarski zł 6.25, gips sztukatorski zł 7.25 za 1 worek 75 kg. łącznie z 1 workiem, przy dostawach cało- lub półwagonowych ceny odpowiednio niższe.

Warszawa, 20. 9. Orjentacyjne ceny materjałów budowlanych, według „Przeglądu Budowlanego", loco wagon: Cegła zwyczajna palona 1000 sztuk 90, Żwir rzeczny m.³ 28.50 Wapno palone 100 kg. 6.25, Cement w beczkach za 100 kg. 11.30, — w workach 10.50, Gips murarski za 100 kg. 7, Piasek m.³ 9, Belki żelazne (cena zasadnicza) 100 kg. 52, Żelazo do żelbetu (cena zasadnicza) 100 kg. 47, Tafelki ter. posadz. białe m.² 21.30, — glazurowane 23.50, Drzewo kant. topowane za m.³, — rznięte 130, Deski stolarskie sosnowe za m.³ 180, — dębowe 260, Klepka dębowa 13, loco skład, Blacha cynkowa 100 kg. 172 Papa Nr. 000 za m.² loco wag. 0.95, Dachówka karpiówka 1000 szt. loco wagon 160, Smoła gazowa preparowana za 100 kg. loco skład 13, Okucia ślusarskie loco skład: Zawiasy franc. okienne sztuka 0.32, Narożniki okienne 0.08, Zakrętki okienne 0.39, Zawiasy franc. drzw. 5" 0.48, Zamki wpuszcz. do drzwi 2 skrz. 6.70, Klamki mosiężne do drzwi para 6.25, Zasuwy czterc. do drzwi kiel. komplet 3.35, — przekład. 5.50. Materjały malarskie loco skład: Ton za 1 kg. 0.07, Mydło szare 1.50, Pokost 2.60, Terpentyna zwyczajna 1.60, Klej kostny 2.85, — skórny 4.30 Kreda pławiona 0.15, Biel cynkowa 1.90, Lakier biały krajowy 5.00, loco wagon, Kafle kwadr. polewane za szt. 0.55, — t. zw. „berlińskie" 1.90, Drzwi piec. herm. żelaz. lane Nr. 14 komplet loco skład 30.00, Żelazo do kuchni na wagę za kg. 0.60, Szkło lagrowe 2 mm. za m.² loco skład 7.00, Kit pokostowy za kg. 1.20. — Ceny bez zmiany.

Warszawa, 20. 9. Na rynku warszawskim notują następujące ceny kafli za sztukę: białe kwadratale 60 gr., środkowe 1.20, narożniki białe t. zw. „berlińskie" 2.20, majolikowe większego formatu 1.60 i mniejszego formatu 1.20. Zapotrzebowania na kafle w związku z mało ożywionym ruchem budowlanym w r. b. są małe. Obecnie zapotrzebowania są nieco większe, niż na wiosnę, nie dorównują jednak zapotrzebowaniom z ubiegłego roku. Ogólne obroty w r. b. są znacznie mniejsze niż w ubiegłym roku.

Bydgoszcz, 20. 9. Materjały budowlane: Fabryka papy E. A..o i S-ka w Bydgoszczy notuje następujące ceny hurtowne: Papa dachowa 80 a 0.85 zł. za m.², — dachowa 100 a 0.74 za m.², — dachowa 125a 0.61 za m.², — dachowa 150a 0.51 za m.², — dachowa 200a 0.41 za m.², — dachowa 250a 0.36 za m.², Lepnik za 100 kg. 23.50 brutto za netto, Smoła za 100 kg. 23.50 netto, Carbolineum za 100 kg. 34.00 netto, Cegła szamotowa format angielski 0.40 za sztukę, Mąka szamotowa 16.00 za 100 kg. netto, Trzcina sufitowa za wałek 20 m.² 3.80 [S]mola drzewna za 100 kg. 22.00 netto, Wapno (wagonowo) za 100 kg. .15 loco stacja załad., Papa czysto smołowa dostarczaną jest w r[o]l-kach po 7 lub 10 m.². W tym roku sezon budowlany wobec opóźnionej wiosny rozpoczął się dość późno, produkcja fabryki była normalna, a mogłaby być jeszcze lepsza, gdyby wogóle tendencja na rynkach światowych na wyroby smołowe nie osłabła.

Wilno, 20. 9. W przemyśle tartacznym następuje stagnacja, a to z powodu braku zamówień. Przyczyną tego jest minimalny ruch budowlany, który w najbliższym czasie ustanie zupełnie. Ceny za 1 m.³ w zł.: Deski sosnowe czyste 110—120, półczyste I gat. 80—90, — II gat. 55—60, kantówka 110—115, bale 120—125, kloce grubości d[o] 20 cm. 55—60, od 20—30 cm. 65—70, deski stolarskie wszystkich grubości: dębowe 200—240, klonowe 200—240 jesionowe 200—240, grabowe 300—350, bronzowe 130—140, olszowe 120—140.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 20. 9. Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: Gwoździe zł. 65, drut cynkowany zł. 97, druty inne zł. 80. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty: na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc., na druty inne 10 proc. Rabaty są zależne od ilości i specyfikacji towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza. Drut kolczasty czarny: cena zasadnicza zł. 80, dopłata zł. 30, razem 110 zł., ocynkowany: cena zasadnicza zł. 97, dopłata zł. 40, razem 137 zł. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi na rozważenie zł. 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy że waga liczy się łącznie z koziołkami, za druty kolczaste normalne, t. j. o średnicy 2.5 mm. z pęczkami o 4-ch kolcach, rozmieszczonemi w odstępach 60—70 mm.

Katowice, 20. 9. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 220 zł. loco stacja wysyłająca.

CENA ODLEWÓW Z METALI PÓŁSZLACHETN.

Podług notowań Koła Odlewni Metali Półszlachetnych od dnia 30. 4. 1929 r. obowiązują aż do odwołania następujące ceny na armaturę mosiężną 5.50 zł., armaturę bronzową 6 zł., armaturę fosforbronzową 10 zł.

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 20 września 1929 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za tonę franco wagon stacja załadowania:	Zł. gr.
Surówka „Starachowicka" franco wagon huta Nr. 0	215.—
„ „ „ „ „ Nr. 1	210.—
„ „ „ „ „ Nr. 2	205.—
Złom żeliwny (fragment lany zagraniczny)	185.—
Żelazo handlowe krajowe	350 +2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
Walcówka (drut okrągły od 5½—13 mm., kwadratowy	
Bednarka zimno walcowana	—.—
od 5¼—8 mm.	398.5
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.	525 +2%
Koks karwiński	67.—
Koks górnośląski twardy	50.80
Koks górnośląski miękki	50.80
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
Węgiel górnośląski gruby	40.50
Węgiel górnośląski kostka	42.—
Węgiel dąbrowski gruby	38.10
Węgiel dąbrowski kostka	39.60
Cegła ogniotrwała normalna	135.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	150.—
Glina ogniotrwała mielona	60.—
Mączka szamotowa	80.—
Zaprawa szamotowa	70.—
Kamień wapienny	7.—

CENY MATERJAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH.

ustalone w Związku Fabryk Wyrobów Ogniotrwałych, Kamionkowych i Ceramiki Szlachetnej:

	za 100 kg.:	
Cegła ogniotrwała zwyczajna, 29/30 st. Segera	105.—	zł.
cegła kopuyakowa II, 31 st. Segera	126.—	„
cegła kopulakowa I 32 st. Segera	151.—	„
glina mielona III	55.—	„
glina mielona II	70.—	„
glina mielona I	87.50	„
mączka szamotowa II	82.50	„
mączka szamotowa I	106.—	„
mączka szamotowa 0	150.—	„
zaprawa szamotowa III	71.—	„
zaprawa szamotowa II	83.—	„
zaprawa szamotowa I	92.—	„
zaprawa szamotowa 0	130.—	„

Złoty w dniu 20 września 1929 r.

Gdańsk przekaz 57.78—57.93, gotówka 57.81—57.96, Berlin przekaz na Warszawę 46.975—47.175, na Poznań 46.975—47.175, na Katowice 46.975—47.175, gotówka grube 46.90—47.30, Zurych przekaz 43.23, Nowy Jork przekaz 11.25, Praga przekaz 378.25, Budapeszt gotówka 64.10—64.40.

Przetargi • Submisje • Licytacje

DOSTAWA RÓŻNYCH MATERJAŁÓW.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie dnia 7 października 1929 roku ogłasza przetarg na dostawę:

1) jednorazową, względnie w kilku partjach ze wskazaniem terminu ważności cen zaoferowanych dla ewentualnych potrzeb w kg. 400 trawy morsk. drobnowłóknist., w szt. 3220 tabliczek emalj. z napisem do wag., osob., 600 wideł 8 żebr. do szaru, 10 łyżek średn. 180 mm. do topienia metali, 5 wciągów śrubow. „Lüdersa" nośności 500 kg., 3 wciągów jak wyż. nośn. 1000 kg., 1 nacisku do tokarni o płaszczu jednolit. średn. 250 mm., 1 uszczelniacza do rur płomien. średn. 38 mm., 10900 łopat odśnieżn., z drzewa buk. i 9000 z drzewa osik. dł. łopaty 120—110 cm. na pióra 22—33 cm.dł. 37 cm., w kg. 3000 świec stear. wagon. o zawartości 21 proc stearyny, 79 proc. paraliny, 650 farby olejnej białej."

Oferty składać należy do godz 15 dnia 7 października 1929 roku do skrzynki znajdującej się w korytarzu biura Wydziału Zasobów, Al. Jerozolimska 1-3.

Otwarcie ofert nastąpi w sali posiedzeń Dyrekcji dnia następnego o godz. 9-tej.

Szczegóły dotyczące składania ofert i rysunki są do obejrzenia w Wydz. Zasobów w dni powszednie od godziny 10 do 12-tej.

Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na P. K. P. są do nabycia w pokoju Nr. 10 za opłatą 1 zł. znaczkami pocztowemi — warunki techniczne na poszczególne materjały po 50 gr. za egzemplarz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, ul. Duchnicka Nr. 3 ogłasza na dzień 7. 10. 1929 roku przetarg na sprzedaż silników, maszyn i narzędzi wybrakowanych, złomu stalowego i żelaznego, odpadków metali półszlachetnych, skóry oraz innych materjałów zbędnych znajdujących się w fabrykach P. W. U., a mianowicie w Fabryce Sprawdzianów w Warszawie, w Fabryce Broni w Radomiu i w Fabryce Amunicji w Skarżysku.

Wykazy materjałów przeznaczonych do sprzedaży są do przejrzenia w Wydziale Sprzedaży Dyrekcji P. W. U., Warszawa, ul. Duchnicka Nr. 3 w godzinach od 11 do 14-tej. Materjały zaś można oglądać w poszczególnych fabrykach.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno materjałów zbędnych" należy składać do dnia 1. 10. 1929 roku w Dyrekcji P. W. U. Warszawa, ul. Duchnicka Nr. 3 do godz. 12-tej.

Wadjum w wysokości 3 proc. od sumy oferty należy wpłacić do kasy P. W. U. lub do P. K. O. — konto Nr. 30448 i dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja P. W. U. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości sumy oferowanej.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia.

PUBLICZNY PRZETARG OFERTOWY

ogłasza Urząd Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie na wykonanie robót centralnego ogrzewania w Środkowym Pawilonie Instytutu Geologicznego przy ul. Rakowieckiej. Warunki wykonania powyższej roboty, warunki techniczne, wzór umowy, warunki przetargowe oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. można przejrzeć w biurze Urzędu Budowy Gmachów Państwowych w m. st. Warszawie przy ul. Długiej Nr. 50, II. p. pokój Nr. 10, w godz. 9—12.

Oferty na otrzymanych w biurze Urzędu egzemplarzach ślepego kosztorysu z załączeniem podpisanych warunków przetargowych i projektu umowy, z dowodem złożenia wadjum w wysokość 5 proc. sumy ofertowej, w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Do przetargu na roboty centralnego ogrzewania w Środkowym Pawilonie Instytutu Geologicznego w Warszawie", należy składać w dniu 30 września 1929 roku do godz. 12-tej w biurze Urzędu; bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert.

Kierownik Urzędu Budowy Gmachów Państwowych
w m. st. Warszawie:
w z. (—) S. Tomorowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, ul. Duchnicka Nr. 3, ogłasza na dzień 7. 10. 1929 roku przetarg na sprzedaż silników, maszyn i narzędzi wybrakowanych, złomu stalowego i żelaznego, oraz innych materjałów zbędnych znajdujących się w fabrykach P. W. U. a mianowicie: w Fabryce Sprawdzianów w Warszawie, w Fabryce Broni w Radomiu i w Fabryce Amunicji w Skarżysku.

Szczegółowe warunki przetargu podane w „Monitorze Polskim" z dnia 11, 13 i 17 b. m.

Dyrekcja Państwowych Wytwórni Uzbrojenia.

SPRZEDAŻ KAMIENI LITOGRAFICZNYCH.

Komitet Likwidacyjny Państwowych Zakładów Graficznych Min. Skarbu (Warszawa, Al. Jerozolimska 91), ogłasza na dzień 3 października br. (czwartek) o godz. 15 przetarg ofertowy i ustny na sprzedaż kamieni litograficznych o różnych wymiarach.

Kamienie wystawione na przetarg oglądać można w Składzie P. Z. G. Aleja Jerozolimska 91 od godz. 8—12 przed południem.

Informacyj udziela Komitet Likwidacyjny P. Z. G., telefon 48-49.

Magistrat m. Białej Podlaskiej zakupi zaraz

DYNAMOMASZYNĘ

prądu stałego 2×220 volt z dzielnikiem napięcia o mocy 100, 150 do 170 K. W., zdatną do natychmiastowego uruchomienia.

KONKURS
NA WYKONANIE PLANU ROZBUDOWY.

Magistrat st. miasta Poznania ogłasza konkurs na wykonanie planu rozbudowy Poznania.

Za względnie najlepsze prace przeznaczone będą trzy nagrody:

I. — 20.000 zł., II. — 15.000 zł., III. — 10.000 zł. oraz 2 zakupy po 5.000 zł.

Termin nadesłania prac oznacza się na dzień 1-go lipca 1930 roku. Podkładki i warunki otrzymać można w Magistracie st. miasta Poznania, Nowy Ratusz, pokój 2 parter, po cenie 20.— złotych.

SPRZEDAŻ DRZEWOSTANU.

Państwowy Bank Rolny, Oddział w Poznaniu, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 września r. b. o godz. 10 rano w lokalu Wydziału Agrarnego Oddziału, ul. Ratajczaka nr. 14 w Poznaniu, odbędzie się sprzedaż ofertowa około 100 ha drzewostanów, zawierających przeważnie sosnę kopalniakową, a znajdujących się w maj. Konstantynowo-Mirowo przy linji Chodzież-Gołańcz, stacje kolejowe Strzelno Wlkp. i Zacharzyn.

Bliższych informacyj udziela administrator majątku p. Weychan na miejscu w Konstantynowie, oraz Wydział Agrarny Oddziału P. B. R. w Poznaniu.

Pomocnicza Składnica inżynierji sprzeda w drodze

LICYTACJI PUBLICZNEJ

loco Kraków, Bastjon III, ul. Kamienna 10:

Windy budowlane, okucia do półek, kilofy oraz blachę ocynkowaną.

Licytacja odbędzie się w dniu 15 października 1929 roku o godzinie 9-tej w Pom. Składnicy Inżynierji, Bastjon III, ul. Kamienna 10.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty oglądać można w dni powszednie od godz. 10-tej do 14-tej na Bastjonie III. za przepustką Kier. Pom. Składn. Inż.

Reflektanci winni wykazać się przed komisją przetargową dowodem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Zakupione przedmioty winny być zabrane loco Pom. Składn. Inż. Bastjon III, w ciągu 10 dni od uwiadomienia o zatwierdzeniu przetargu. W razie niezapłacenia do dni 8 sprzedane przedmioty pozostają własnością wojska.

Władze wojskowe zastrzegają sobie prawo wyłączenia od przetargu przedmiotów, któreby się okazały potrzebne.

Zarządca Pom. Składn. Inż.
Dobrowolski, kapitan.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG

na dostawę 90.000 podkładów dębowych i 250.000 podkładów sosnowych, z terminem wniesienia ofert do dnia 20 października 1929 roku, godz. 12.

Bliższe szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim" Nr. 216 z dnia 19 września 1929 roku.

OGŁOSZENIE V a.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty budowlane i rzemieślnicze przy wykończeniu parteru gmachu Gimnazjum państwowego w Brzozowie.

Przetarg odbędzie się dnia 28 września 1929 roku o godzinie 11-tej przed południem w biurze Oddziału III Dyrekcji Robót Publicznych (gmach Urzędu Wojewódzkiego, III piętro).

Bliższe warunki przetargu są podane w „Monitorze Polskim" oraz Lwowskim „Dzienniku Wojewódzkim" tudzież ogłoszone na tablicy w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie i w Zarządzie Gminnym w Brzozowie.

Dyrektor Robót Publicznych:
w z. Blum.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Zdrojowego w Busku Zdrój ogłasza, że w dniu 26 września r. b. o godzinie 12-tej w biurze Dyrekcji Zakładu odbędzie się licytacja ruchomości stanowiących własność Zakładu, składających się:

1) z 1 silnika „Ursus" Nr 5026. — mocy 25 KM.,
2) z motoru ropnego „Ursus" Nr. 2521 — mocy 10 KM.,
3) z kotła parowego kornwalijskiego o ciśnieniu roboczem 6 atm., o powierzchni ogrzewalnej 27.5 mtr².
4) takiegoż kotła o powierzchni ogrzewalnej 21,3 mtr², i
5) siewnika talerzowego firmy „Superjor".

Warunki i objekty licytacji są do przejrzenia w Zakładzie Zdrojowym codziennie w godzinach biurowych.

PRZETARG.

Wojewódzki Urząd Budownictwa w Cieszynie ogłasza niniejszem nieograniczony publiczny przetarg ofertowy na budowę szkoły powszechnej 5-klasowej w Dzięgielowie, pow. Cieszyn.

Formularze ofertowe, warunki przetargu, ogólne warunki budowlane, oraz szczegółowe warunki, należy podjąć w godzinach urzędowych w biurze Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa w Cieszynie, pokój 2, II. piętro, gdzie również wyłożone zostały plany budowy.

Podkładki ofertowe wydane zostają za zwrotem kosztów w wysokości 20,— złotych.

Oferenci winni złożyć przy ofercie dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej w Cieszynie lub w miejscu zamieszkania wadjum w wysokości 4 proc. oferowanej sumy.

W wypadku niezłożenia wadjum w gotówce, ostatnie nie może być zmienione na papiery wartościowe zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5234/III z dnia 10 września 1927 roku.

Oferty pisemne w kopertach lakową pieczęcią opieczętowanych z napisem: „Przetarg nieograniczony na budowę szkoły powszechnej 5-klasowej w Dzięgielowie" wnosić należy do Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa w Cieszynie do dnia 4 października 1929 roku o godzinie 12-tej.

Wadja złożone przez firmy, których oferty nie zostaną przyjęte, będą zwrócone firmom w przeciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu wyniku przetargu, przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty i prawo unieważnienie przetargu w całości lub częściowo bez podania powodów.

Wojewódzki Urząd Budownictwa w Cieszynie.

Przetarg

Dnia 3 października b. r. o godzinie 10-tej odbędzie się nieograniczony przetarg w Głównej Składnicy Narzędzi i Taboru Kolejowego w Krakowie-Bonarce, ul. Łagiewnicka 37, na **4 parowozy wąskotorowe,** szer. toru 600 mm. moc 60 K. M., **1 samochód osob. szynowy, wytwórnice acetylenu, różne prądniki i silniki spalinowe, latarnie, łożyska, narzędzia techniczne,** oraz **łom blaszany, stalowy i żelazny.**

Warunki oraz oglądnięcie przedmiotów na miejscu codziennie w godzinach urzędowych.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Inżynierji.

7974

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 500.000 sztu. podkładów normalnotorowych sosnowych na dzień 21 października 1929 r. o godzinie 12-tej w Gdańsku.

Bliższych informacyj udziela Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku i jednocześnie Dyrekcja zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 213 z dn. 1929 roku przetarg nieograniczony wyznaczony na dzień 21 października 1929 roku.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Wybrzeża Morskiego ogłasza przetarg na ułożenie 300 m. b. rurociągu wodociągowego na terenie portu wojennego w Gdyni-Oksywie.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy mogą zainteresowane firmy otrzymać w godzinach biurowych za zwrotem kosztów w lokalu kierownictwa Rejonu Inżynierji Wyb. Morskiego Gdynia-Oksywie.

Przetarg odbędzie się 1 października 1929 r. o godz. 11,30.

Kierownik Rejonu Inżynierji W. M.

BUDOWA KOTLARNI.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Wybrzeża Morskiego ogłasza przetarg na budowę kotlarni dla warsztatów portowych w Gdyni-Oksywie.

Warunki przetargu i kosztorysy mogą zainteresowane firmy otrzymać w godzinach biurowych za zwrotem kosztów w lokalu Kierownictwa Rejonu Inżynierji W. M. w Gdynie Oksywie.

Przetarg odbędzie się dnia 27-go września 1929 roku o godzinie 10,45.

ROBOTY ZIEMNE.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Wybrzeża Morskiego ogłasza niniejszem przetarg na różne drobne roboty ziemne pod Swarzewem w Pucku.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy mogą zainteresowane firmy otrzymać w godzinach biurowych za zwrotem kosztów w lokalu Kierownictwa Rejonu Inżynierji Wyb. Morskiego Gdynia-Oksywie.

Przetarg odbędzie się 27 września 1929 r. o godz. 11,30.

PRZETARG.

Dnia 19. 9. 1929 roku Nr. 257 w dzienniku „Epoka" został ogłoszony przetarg na ułożenie 300 mb. rurociągu wodociągowego na terenie portu wojennego Gdynia-Oksywie.

Kierownik Rejonu Inżynierji W. M.

KONKURS OFERTOWY

połączony z ustnym przetargiem na wyłączne prawo uruchomienia komunikacji autobusowej na terenie miasta Brześcia n. B. i jego przedmieści.

Zasadnicze warunki konkursu:

1. Termin koncesji do lat 5-ciu;
2. Obowiązek ubezpieczenia przewożonych osób i bagażu od wypadku;
3. Obowiązek uruchomienia 4 linij;
4. Obowiązek wpłacenia Magistratowi omówionego procentu od sprzedanych biletów;
5. Termin uruchomienia przedsiębiorstwa 6 tygodni od daty podpisania umowy i zatwierdzenia jej przez Radę Miejską.
6. Kaucja 2.000 zł na dotrzymanie warunków umowy.

Osoby reflektujące winne złożyć przed wskazanym terminem oferty w zapieczętowanych kopertach, oraz wnieść do kasy miejskiej wadjum w wysokości 500 złotych.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik konkursu.

Prezydent m. Brześcia n. B.: **T. Całuń.**
Kierownik Referatu Gospodarczego: **A. Górski.**

BUDOWA ELEKTROWNI.

Magistrat miasta Smorgon, Wojew. Wileńskiego, niniejszem ogłasza konkurs na budowę elektrowni spalinowej i wszystkich urządzeń, niezbędnych dla elektryfikacji miasta, liczącego 6.000 mieszkańców, oraz na sfinansowanie tej budowy wzamian za odstąpienie prawa eksploatacji elektrowni na termin, który zostanie określony umową. — Termin składania ofert upływa z dniem 1-go listopada 1929 r. Wszystkie niezbędne informacje udziela Magistrat miasta na żądanie.

PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ GORZELNI.

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza, że dnia 10 października 1929 roku o godz. 10-tej rano odbędzie się w gmachu okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, Ogrodowa 3, sprzedaż drogą przetargu ofertowego gorzelni w Nowym Jasieńcu, pow. Świecie, stacja kolejowa Pruszcz (odległość od stacji 10 km.).

Do gorzelni należy 1.03 ha roli, budynek gorzelni i wewnętrzne urządzenie.

Cena wywoławcza objektu wynosi 17.290 zł. Na nabycie gorzelni reflektować mogą spółdzielnie i obywatele polscy, posiadające odpowiednie kwalifikacje do uruchomienia gorzelni, wzgl. przerobienia jej na inny objekt przemysłowy, jak np. mleczarnię itd.

Oferty składać należy w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na nabycie gorzelni Nowy-Jasieniec". W ofercie winna być podana wyraźnie cena oferowana.

Do oferty dołączyć należ:

1) dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej;
2) życiorys;
3) poświadczenie obywatelstwa;
4) oświadczenie, czy reflektant nabywa gorzelnię celem uruchomienia, czy celem przerobienia na inny warsztat i na jaki;
5) świadectwo fachowości.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 8 października 1929 r. włącznie. Oferty, które wpłyną po tym terminie, nie będą przyjmowane.

Przy otwarciu ofert w dniu 10 października 1929 roku o godz. 10-tej rano, pożądana jest obecność reflektantów. Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie bowiem prawo ogłoszenia przetargu ustnego między zakwalifikowanemi reflektantami.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza

PRZETARG

na II. serję robót przy budowie gmachu P. Z. U. W. (Roboty stolarskie, posadzkarskie, zduńskie, blacharskie, ślusarskie, malarskie i inne) w Tarnopolu, przy ul. Mickiewicza Nr. 47.

Ślepe kosztorysy, projekty umowy i warunki przetargu otrzymać można, a także obejrzeć projekt budowy oraz rysunki wykonawcze w biurze Inspektora Wojewódzkiego P. Z. U. W. w Tarnopolu przy ul. Mickiewicza 5 w godz. od 9 do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez nagłówków, z napisem: „Oferta przetargowa na II. serję robót przy budowie gmachu P. Z. U. W. w Tarnopolu," do dnia 30 września r. b. do godz. 13-tej. Tegoż dnia nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych:
L. Ringman. **W. Gustowski.**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza na dzień 15 października 1929 roku przetarg publiczny drogą składania pisemnych w zapieczętowanych kopertach ofert na sprzedaż około 6010 ton staroużytecznych normalnotorowych szyn różnych typów, zdatnych do budowy, znajdujących się w Oddziałach Drogowych na terenie okręgu Dyrekcji Kolei Państwowej w Radomiu.

Gmina Dziedzice zamierza wybudować wodociąg, w którym to celu rozpisuje

PRZETARG

na wykonanie następujących robót:

1. Budowa zbiornika wyrównawczego z żelbetonu na pojemność 200 m³.
2. Urządzenie odżeleziarni wraz z maszynami do pompowania.
3. Ułożenie sieci rurociągowej o długości około 3 km. bez dostawy rur.

Odnośne zamknięte oferty wnosić należy do Urzędu gminnego w Dziedzicach pod tytułem „wodociąg", najpóźniej do 26 września (termin przedłużono) do godziny 12-tej w południe.

Gmina zastrzega sobie wolny wybór między oferującemi firmami bez względu na wysokość oferty.

Podstawy, należące do powyższego przetargu, podjąć można u p. inż. Ryszarda Johna w Bielsku, ul. Luschki 5a.

Urząd gminny Dziedzice.

KONKURS.

Przy Wydziale Powiatowym w Śremie wakuje od dnia 1 października 1929 roku posada budowniczego powiatowego.

Do posady tej przywiązane są pobory według VIII wzgl. VII grupy uposażeń urzędników państwowych w myśl ustawy z dnia 9. 10. 1923 roku (Dz. U. nr. 116, poz. 924) z 15 proc. dodatkiem komunalnym i dodatkiem rozjazdowym pod następującemi warunkami:

1. Ukończenie szkoły budowlanej z działu podziemnego.
2. Znajomość budowy dróg bitych i mostów oraz wykonanie projektów, obliczeń statystycznych i kosztorysów.
3. Czas próbny na przeciąg jednego roku, po którym może nastąpić stabilizacja wedle uznania przez Wydział Powiatowy.
4. Nieprzekraczalny 35 rok życia, trzyletnia samodzielna praktyka zawodowa i znajomość spraw administracyjnych.

Oferty o posadę z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów świadectw wymienionych warunków od 1 do 3 oraz dołączenia świadectw urodzenia, moralności, zdrowotności i życiorysu oraz referencyj, należy przesłać najpóźniej do dnia 25 września br. pod adresem Wydział Powiatowy w Śremie Województwo Poznańskie.

Posada do objęcia możliwie od 1 października 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Wilcz, Starosta Powiatowy.

L. Dz. 2551/29. Z. Dr.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 4-go października 1929 r. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie sprzeda w drodze publicznego przetargu ofertowego około 578 sztuk próżnych bębnów żelaznych po karbidzie. Warunki przetargu i informacje udziela Wydział Zasobów (III piętro, pokój nr. 38) w dnie urzędowe od 12—13-ej.

Dyrekcja.

KUPNA

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł. 1/16 str. 15 zł. Na I str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.